

Źródła nienawiści

**Konflikty etniczne
w krajach
postkomunistycznych**



**Kosowo, Gruzja, Abchazja,
Osetia Południowa, Łotwa i Estonia,
Białoruś, Krym**

Książka dostępna w sprzedaży w przystępnych cenach:

- w wersji elektronicznej — na stronach portalu Histmag.org <<http://histmag.org>>.
- w wersji drukowanej na stronach Instytutu Wydawniczego Erica <<http://wydawnictwoerica.pl>> oraz w wybranych księgarniach i sieciach sprzedaży.

Jeśli korzystasz z publikacji z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy do zakupu oryginału i wsparcia jej twórców.

Źródła nienawiści

**Konflikty etniczne
w krajach
postkomunistycznych**

pod redakcją
Kamila Janickiego

z przedmową
prof. dra hab. Artura Kijasa

INSTYTUT
WYDAWNICZY ERICA

HISTMAG.ORG

[Kup książkę](#)

Redakcja naukowa:
Kamil Janicki

Redakcja językowa:
Kamil Janicki, Michał Świgoń

Korekta:
Joanna Łagoda

Skład i łamanie:
Piotr Pielach

Projekt okładki:
Marek Ciesielczyk

Opracowanie graficzne map:
Marek Ciesielczyk, Piotr Pielach, Kamil Pietrala

Marketing, koordynacja działań promocyjnych:
Michał Świgoń

Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych
Copyright © 2009 by i-Press Piotr Pielach
Copyright © 2012 by Promohistoria Michał Świgoń
All rights reserved

ISBN: 978-83-62329-99-1

Wydanie elektroniczne
Kraków-Warszawa 2012

Instytut Wydawniczy ERICA
e-mail: wydawnictwoerica@wp.pl
www: <http://wydawnictwoerica.pl>

Portal internetowy „Histmag.org”
e-mail: redakcja@histmag.org
www: <http://histmag.org>

i-Press Piotr Pielach
www: <http://i-press.pl>

Gruzja. Kolebka konfliktów?

Według mitów właśnie tu mieli przybyć Argonauci w poszukiwaniu złotego runa, a Prometeusz, przykuty do jednej z gór masywu okalającego tę krainę, cierpiał za nadmierną miłość do ludzi. Wspominali o niej Strabon, Homer i Pliniusz, a autorzy Biblii chwalili zdolności bojowe tutejszych ludów. Władca jednego z państw tej krainy ochrzcił się już na początku IV wieku, jako jeden z pierwszych monarchów na świecie. Sto lat później rządził tu król, którego śmiało można porównać do wodza Brytów, Artura. Także jego panowanie zostało osnute niezwyczajnymi legendami i przetrwało w świadomości społecznej po dziś dzień. Na tym nie koniec niezwykłości. Tutaj powstał unikalny i wciąż używany alfabet, a dynastia rządząca tym krajem okazała się prawdopodobnie najdłużej panującą rodziną na świecie. Ster nawy państwowej pozostawał w rękach jej członków przez ponad 1000 lat. Przez ten czas państwo rozpadało się i ponownie scalało, zmieniało swój ustrój, a nawet charakter etniczny, ale w różnych jego częściach wciąż rządził ten sam ród Bagratydów. Warto wspomnieć jeszcze, że w okresie największej świetności państwo zajmujące tę krainę skutecznie rywalizowało z Bizancjum, uzyskując hegemonię w rejonie Kaukazu. Tu też dwa wieki wcześniej niż w Europie rozpoczęła się w kulturze epoka porównywalna z odrodzeniem.

Do dziś wśród mieszkańców tej krainy żywa jest legenda, w świetle której Bóg wybrał ją na idealne, najpiękniejsze na świecie miejsce. Zamierzał pozostawić je dla siebie, ale urzeczony życzliwością i beztróską jednego z ludów, oddał mu raj w posiadanie.

Mowa oczywiście o krainie rozciągającej się na południe od gór Kaukazu, pomiędzy Morzem Czarnym i Kaspijskim. W starożytno-

ści zachodnią jej część zajmowała Kolchida, wschodnią zaś Iberia, dla uściślenia określana często mianem Iberii Kaukaskiej. W kilkaset lat później, na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery, region ten zajęło zjednoczone Królestwo Gruzji. Dzisiaj do spuścizny po nim pretenduje znacznie mniejszy i nękany wieloma problemami kraj — demokratyczna Gruzja.

Pomimo swej niezwyklej historii i kultury ukształtowanej na granicy trzech cywilizacji, a także piękna krajobrazów i mnogości zabytków, państwo to pozostaje niemal nieznane w Europie. Do niedawna w świadomości mieszkańców naszego kontynentu zajmowało ono równie uprzywilejowane miejsce, co dajmy na to Burkina Faso czy Tuvalu. Sytuacja zmieniła się nieco na początku lat 90., przy czym Gruzja dała się poznać jako miejsce, od którego lepiej trzymać się z daleka. Media przez kilka miesięcy rozpisywały się na temat dwóch wojen etnicznych, które wybuchły w autonomicznych regionach Gruzji — Abchazji (sierpień 1992 – wrzesień 1993) i Osetii Południowej (styczeń 1991 – czerwiec 1992). Na krótko zagościł w nich też temat wojny domowej, która przemieniła centrum Tbilisi w pogorzelisko, po czym Gruzja zniknęła, tak z mediów, jak i ze świadomości Europejczyków¹.

Kraj pogrążył się w permanentnym kryzysie ekonomicznym. W ciągu pięciu lat między 1989 i 1994 rokiem gospodarka skurczyła się czterokrotnie², a ceny ropy i gazu wzrosły o 500%³, doprowadzając do upadku całe gałęzie przemysłu. W 1995 roku sytuacja była krytyczna — brakowało pieniędzy na edukację, służbę zdrowia, infrastrukturę. Wydatki na te kwestie spadły poniżej standardów właściwych dla zorganizowanego społeczeństwa. Wielu analityków otwarcie twierdziło, że Gruzja straciła zdolność wypełniania funkcji państwa⁴.

Wydawało się, że w Gruzji skupiły się niczym w soczewce największe problemy nie tylko Kaukazu, ale współczesnego świata ogółem: rasizm, nacjonalizm, korupcja, bezrobocie, rodzenie się dyktatury⁵. Sytuację tylko pogarszało strategiczne położenie Gruzji na przecięciu szlaków handlowych i na trasie transportu surowców naturalnych. Podobnie jak w przeszłości, Gruzja ponownie stała się areną rywalizacji mocarstw, czy wręcz swobodnego starcia cywilizacji. Dały o sobie znać z zatrważającą intensywnością neoimperialne zakusy Rosji.

Dzięki wsparciu międzynarodowych organizacji finansowych i reformom, które pozwoliły uczynić z usług trzon gospodarki, na przełomie wieków Gruzja wydostała się z kryzysu i weszła na drogę przyspieszonego rozwoju. Rozwiązało to wiele problemów (np. w latach 2001–2006 niemal o połowę spadła liczba osób żyjących poniżej progu ubóstwa⁶), zarazem jednak zrodziło nowe.

Powrócił temat, który wprowadzie na Zachodzie od dawna nie budził już większego zainteresowania, ale w Gruzji nigdy nie stracił na znaczeniu⁷ — co najwyżej zszedł z pierwszego planu w ciągu lat kryzysu.

Obie wojny etniczne, które wybuchły w Gruzji na początku lat 90. zostały przez nią przegrane. Abchazja i Osetia Południowa, z których pierwsza za czasów ZSRR cieszyła się statusem republiki autonomicznej, a druga obwodu autonomicznego, odłączyły się od Gruzji, stając się *de facto* osobnymi państwami. Przy tym nigdy formalnie nie zakończono wojny ani nie podpisano traktatu pokojowego. Napięte *status quo* utrzymywane było głównie dzięki niejednoznacznej polityce Moskwy. Rosja z jednej strony umożliwiała Osetii Południowej i Abchazji węgetację, z drugiej — nie miała zamiaru uznawać ich niepodległości. Ta charakterystyczna dla byłego imperium polityka „dzielenia i rządzenia” załamała się wraz z rewolucją róż w Tbilisi w 2003 roku. W Gruzji do władzy doszła zdecydowana antyrosyjska frakcja, z prezydentem Saakaszwilim na czele. Nie tylko coraz przychylniej spoglądała ona na Zachód, ale też postanowiła rozwiązać raz na zawsze problem „zbuntowanych prowincji”. Wtedy właśnie zaczęło rosnąć zainteresowanie Europejczyków Gruzją, która zaczęła pretendować do uczestnictwa w strukturach euroatlantyckich. W Polsce zainteresowanie to przerosło się w swoistą linię polityczną, szczególnie odkąd prezydent Lech Kaczyński zaczął uznawać przywódcę Gruzji za jednego ze swoich najbliższych partnerów.

Wszyscy Czytelnicy zapewne pamiętają, do czego doprowadziło w pierw mier medialne, propagandowe i dyplomatyczne, a następnie fizyczne starcie niewielkiej Gruzji z Federacją Rosyjską. W sierpniu 2008 roku wybuchła trwająca zaledwie kilka dni wojna, w efekcie której Abchazja i Osetia Południowa ostatecznie odłączyły się od Gruzji i *de facto* zostały wchłonięte przez Rosję.



Mapa 7. Gruzja, Osetia Południowa, Abchazja, sąsiednie państwa i republiki Federacji Rosyjskiej na Kaukazie. Mapa pogładowa.
(ryc. Marek Ciesielczyk).

Escalacja konfliktu była dla europejskich (i polskich) mediów i polityków zaskoczeniem, choć centra analityczne, w tym warszawski Ośrodek Studiów Wschodnich, już na wiosnę 2008 roku zapowiadały, że otwarta wojna to kwestia miesięcy lub nawet tygodni⁸. Społeczność międzynarodowa początkowo opowiedziała się dość jednoznacznie po stronie zasady integralności terytorialnej, tym samym (choć tylko słowami) popierając stanowisko gruzińskie⁹. Szybko pojawiły się wątpliwości co do tego, kto wywołał wojnę, wszelako sympatie w tym konflikcie do dziś są silniejsze względem Gruzji, niż Rosji.

Cały konflikt został sprowadzony do problemu imperialnych zakusów Moskwy. W dyskusjach polityków, dyplomatów, naukowców i dziennikarzy z trudem dało się wychwycić jakiejkolwiek informacje o jego kulturowym czy historycznym tle. Opierając się wyłącznie na mediach należałoby stwierdzić, że spór Gruzinów z Abchazami i Osetyjczykami rozpoczął się w latach 80., wraz z pierestrojką. W większości środków przekazu, przynajmniej w Polsce, nie padały argumenty samych Abchazów i Osetyjczyków. Polscy dziennikarze i politycy pominieli problem istnienia tych narodowości (czy też grup etnicznych), ich dążeń i burzliwej historii. Nie inaczej zresztą było na zachodzie Eu-

ropy, zarówno w tym roku, jak i w poprzednich. Starczy przypomnieć rezolucję Parlamentu Europejskiego z 1993 roku, w której abchaski ruch narodowy nazwano „ruchem terrorystyczno-separatystycznym”¹⁰.

Tymczasem otwarty konflikt abchasko-gruziński na płaszczyźnie politycznej trwał przez cały niemal czas istnienia ZSRR. Oba konflikty przybrały formę zbrojną po raz pierwszy już w okresie międzywojennym. Uproszczeniem byłoby zresztą twierdzenie, że to wtedy się rozpoczęły. Abchazowie uważają, że ich wojna z Gruzinami trwa od przeszło stu lat¹¹, a zarazem z obydwu stron padają argumenty odwołujące się do wydarzeń z epoki średniowiecza, a nawet odległej starożytności. Nie inaczej sprawa wygląda w przypadku konfliktu osetyjsko-gruzińskiego.

Gruzja

W Polsce *a priori* przyjęto, że Abchazja i Osetia to integralnie gruzińskie, zbuntowane prowincje, zamieszkane przez zdradzieckich Rosjan. Oczywiście zdanie to, celowo przerysowane, zawiera pewne elementy prawdy. Tyle tylko, że jak w przypadku każdego konfliktu etnicznego obie strony mają swoje argumenty, i obie mają „swoją” rację i prawdę. Trzeba bowiem pamiętać, co zresztą postaram się wykazać w dalszej części książki, że Abchazowie i Osetyjczycy począwają się do bycia odrębnymi narodami o własnej historii i kulturze. I sama ich odrębność etniczna nie budzi już dzisiaj żadnych wątpliwości.

Na ile miałyby to podstawy lub nie, zarówno Abchazowie, Osetyjczycy jak i Gruzini doszukują się argumentów w dzisiejszym sporze, w wydarzeniach, które miały miejsce za czasów Imperium Bizantyjskiego, migracji starożytnych ludów koczowniczych, wielkiej kolonizacji greckiej czy wojen prowadzonych przez asyryjskich królów rządzących Mezopotamią w II tysiącleciu p.n.e. Przy tym wszystkie strony wielokrotnie, mniej lub bardziej celowo, zakłamywały historię. Szczególnie wyraźne działania w tej mierze prowadzono z pozwoleniem, a nawet z rozkazu władz radzieckich, w epoce stalinizmu.

O roli historii w konfliktach etnicznych pisałem już we wstępie do niniejszej książki. Wydaje się, że w przypadku Osetii Południowej i Abchazji jest ona szczególnie¹². Oba separatystyczne ruchy opierają się na nacjonalizmach i to właśnie nacjonalizm, a nie np. religia jest siłą, która spaja Abchazów i Osetyjczyków, daje im pretekst do działania i argumenty, uzasadniające walkę o niezależność wobec Gruzji. Ten nacjonalizm, jak każdy zresztą, zbudowany jest na argumentach języko-

wych i historycznych¹³. Aby zachować odrębność, Abchazowie czują się zmuszeni stale udowadniać, że od zamierzchłych czasów zamieszkują Abchazję i są jej prawdziwie rdzenną ludnością. To samo robią Gruzini, dla których Abchazja stanowi jedną z kolebek ich państwowości i bezdyskusyjnie gruziński region. To oczywiście nie jedyna oś sporu. Według modelu stworzonego przez Anthony'ego Smitha na trzon etniczności, czyli zespół mitów i symboli podstawowych dla tożsamości danej grupy, składają się: wspólna nazwa, wspólne elementy kultury, mity wspólnego pochodzenia, wspólna pamięć historyczna, poczucie solidarności i odwołanie do wspólnego „historycznego” terytorium¹⁴. Każdy z tych elementów może być źródłem argumentów w konflikcie etnicznym, szczególnie gdy, tak jak w przypadku konfliktów kaukaskich, na jaw wyjdzie tłumiona dotąd przez imperialną władzę „odwieczna nienawiść”¹⁵. W rzeczywistości nienawiść ta nie jest wcale odwieczna, ale tak odczuwają ją i odczytują obie strony¹⁶.

Warto przypomnieć słowa gruzińskiego dyplomaty i geografa Rewaza Gaczecziladzego, który stwierdził otwarcie, że obok aparatu państwowego i dziennikarzy to właśnie historycy ponoszą w największym stopniu odpowiedzialność za rozpalenie konfliktu etnicznego na poziomie społeczeństwa w Abchazji. Uderzający jest już sam opis roli, jaką odgrywają adepci tej profesji zdaniem Gaczecziladzego: „stale otwierają stare rany, tak by naród zawsze pozostawał czujny”¹⁷. I były ambasador Gruzji w Izraelu chyba nie przesadził w krytyce historyków, jeśli przypomnimy, że np. pierwszy, rządzący przez dwie kadencje prezydent Abchazji był profesorem historii i archeologii¹⁸. I że większość nacjonalistycznych „reform” w Abchazji, mających na celu scalenie jej z Gruzją właściwą w czasach radzieckich i później, uzyskiwała oficjalne, naukowe podparcie w różnych, często kompletnie absurdalnych teoriach historycznych. Podobne twierdzenia padają zresztą także z drugiej strony barykady. Zdaniem przewodniczącego Abchaskiego Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego, rolą archeologów jest „pokazywanie, że Abchazja jest prawdziwym państwem i była nim od dawna”¹⁹.

O charakterze dyskusji „naukowej” świadczą nie tylko argumenty padające z obydwu stron, ale przede wszystkim forma, w jakiej są one wypowiedziane. G. Żorzoliani, profesor gruzińskiego Centrum Badawczego Relacji Między Narodami we wstępie do zbioru materiałów

opublikowanego w serwisie internetowym „Social research in Georgia” wymieniał argumenty, z którymi, w jego opinii, bezdyskusyjnie zgadzają się wszyscy, absolutnie wszyscy gruzińscy historycy²⁰. Stojący z drugiej (abchaskiej) strony profesor George Hewitt w swoich książkach pisze o nie podlegających dalszej weryfikacji i dyskusji argumentach, które są kwestionowane wyłącznie przez wyrachowanych, nieuczciwych historyków gruzińskich, w głębi serca wiedzących, że kłamią²¹.

Po obu stronach odgórna presja jest gigantyczna. Pewne tezy są wymuszane, jako stanowisko narodowe, a ich przedstawianie i udowadnianie stanowi dowód patriotyzmu²². Takie podejście nie tylko blokuje rozwój nauki, ale czyni z niej broń polityczna i sprowadza historię i archeologię do groteskowej, propagandowej funkcji. Zaraz zobaczymy, do jakich może to prowadzić absurdów.

Oczywiście należy rozróżnić dzisiejszy konflikt etniczny, czerpiący „inspirację” z argumentów historycznych, od szerszego konfliktu geopolitycznego, w którym obok Gruzinów i Abchazów swoje role odgrywają Rosja, Unia Europejska i Stany Zjednoczone. W tym konflikcie kluczowe znaczenie przypada geografii — wynikającej z położenia na mapie roli gospodarczej i tranzytowej Gruzji i jej „zbuntowanych” prowincji²³. To także spór na płaszczyźnie prestiżu i wpływów politycznych. O ile Gruzja, ze wsparciem Zachodu, broni swojej integralności terytorialnej, o tyle Rosja walczy o zachowanie integralności swojej wyłącznej strefy wpływów²⁴. Spór ten oprócz skali globalnej ma także lokalną — stanowi ją rywalizacja trzech regionalnych potęg: Rosji, Iranu i Turcji²⁵. Historia pełni na tych płaszczyznach funkcję pomocniczą, często jedynie maskując realne motywy działań²⁶.

Kolejne rozdziały z konieczności nie przedstawiają jednej, prawdziwej wersji historii. W sytuacji, gdy każda strona ma swoje zdanie, a źródła wymuszają stawianie wątpliwych hipotez i mogą być interpretowane na różne sposoby, często nie da się powiedzieć, „jak to naprawdę było”. Dlatego moim celem jest raczej pokazanie różnic między dwiema (a w zasadzie trzema) wizjami historii i zbiorami nacjonalistycznych mitów oraz przedstawienie wspólnych losów Gruzinów, Abchazów i Osetyjczyków od czasów antycznych aż po dzisiaj. Losów, które przez większość dziejów opierały się raczej na kooperacji niż konfrontacji. W swojej pracy starałem się nie okazywać żadnych sympatii dla której-

kolwiek ze stron i jestem przekonany, że w tym sporze, jak w każdym konflikcie etnicznym, żadna strona nie jest bez winy.

Nim przejdziemy do rzeczy chciałbym wyczulić Czytelników na kilka szczegółów. W aktualnych, budzących żywe emocje sporach, takich jak te, z którymi mamy do czynienia, często nawet do drobnych i z pozoru nie niosących za sobą głębszych znaczeń słów przywiązuje się wielką wagę. Przykładowo Gruzini zdecydowanie sprzeciwiają się określaniu konfliktu z lat 1992–1993 mianem „wojny abchasko-gruzińskiej” lub „wojny Gruzji z Abchazją”. To bowiem oznaczałoby przyznanie, że Abchazja stanowi osobny podmiot, nie zaś część państwa gruzińskiego. Konflikt zdaniem Gruzinów był wojną domową w Gruzji — pośrednio na taki termin zgodził się ONZ²⁷. Tak samo wielu gruzińskich naukowców sprzeciwia się określaniu Abchazów mianem narodu. Z drugiej strony Abchazowie nie godzą się by nazywać ich separatystami. Niektórych tego typu niuansów sam zapewne nie jestem nawet świadomy lub dostatecznie na nie wyczulony.

Chciałbym też przypomnieć, że problemów Gruzinów, Abchazów i Osetyńców nie można postrzegać jako swoistego obiegu zamkniętego. Kaukaz jako całość jest uznawany za jeden z najbardziej niestabilnych regionów świata. Na obszarze niewiele większym od Polski żyje ponad 100 narodów, często przedzielonych sztucznymi granicami i przez setki lat wystawionych na brutalne próby asymilacji ze strony kilku mocarstw. Nie mniejsza mieszanka występuje w odniesieniu do religii i języków. Tych ostatnich na Kaukazie używa się obecnie wciąż ponad 40²⁸! W samej Gruzji żyją ludzie posługujący się językami z sześciu różnych grup językowych²⁹.

Konflikty w Osetii i Abchazji są do pewnego stopnia reprezentatywnymi przykładami sytuacji na całym Kaukazie. Z drugiej strony — wydarzenia z Inguszetii, Dagestanu czy Czeczenii mogą pomóc w zrozumieniu tego, co dzieje się w interesujących nas rejonach³⁰. Oczywiście, jak nie raz jeszcze zobaczymy, przy wszelkich uogólnieniach trzeba zachowywać pełną ostrożność. Kaukaz to nade wszystko region pełen sprzeczności. Region, który od lat bezskutecznie próbowano zrozumieć i zamknąć w różnego rodzaju teoriach politologicznych. W uproszczeniu często mówiono, że na Kaukazie następuje proces „bałkanizacji”. Tylko co takie stwierdzenie miałoby konkretnie znaczyć? I czy czasem

nie jest odwrotnie? Może to na Bałkanach następuje proces, który należałoby porównać do wydarzeń znanych z Kaukazu³¹?

Przypisy

Gruzja

- ¹ Por. A. Petersen, *The 1992–93 Georgia-Abkhazia War: A Forgotten Conflict* [in:] „Caucasian Review of International Affairs”, t. 2 (Autumn 2008), s. 195–197, [dostęp: 5 kwietnia 2009], <http://cria-online.org/Journal/5/CRIA_Autumn%2008_Whole%20Issue.pdf>.
- ² Dane z raportu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju: *Georgia Country Factsheet* [in:] The European Bank for Reconstruction and Development, [dostęp: 9 listopada 2008], <<http://www.ebrd.com/pubs/factsh/country/georgia.pdf>>; Por. K. Dawisha, B. Parrot, *Russia and the New States of Eurasia: The Politics of Upheaval*, Cambridge, Cambridge 1995, s. 190.
- ³ S. Wellisz, *Georgia. A Brief Survey of Macroeconomic Problems and Policies*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warsaw 1996, s. 7.
- ⁴ Ibidem, s. 11–12.
- ⁵ Por. W. Górecki, *Abchaskie elity wobec niepodległości*, PISM, Warszawa 1996, s. 4.
- ⁶ Dane z raportu przygotowanego dla Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju: *Progress Report. Economic Development and Poverty Reduction Program*, Tbilisi 2006, [dostęp: 9 listopada 2008], <[http://siteresources.worldbank.org/INTPRS1/Resources/Georgia_2APR-PRSP\(Sept1-2006.pdf\).pdf](http://siteresources.worldbank.org/INTPRS1/Resources/Georgia_2APR-PRSP(Sept1-2006.pdf).pdf)>. Por. *Fighting Corruption in Transition Economies: Georgia*, OECD Publishing, [Paris] 2005, [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://books.google.pl/books?id=UsNtZhcGXnC>>.
- ⁷ W raporcie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w kilka lat po wojnie 90% Abchazów podawało, że doświadczyli skutków wojny: gwałtów, rabunków, mordów na rodzinie. Wśród Gruzinów procent doświadczonej przez wojnę wynosił 42. Te i inne dane statystyczne pokazują, jak silna jest pamięć o konflikcie z początku lat 90. i jak bardzo do dziś oddziałuje ona na wzajemne relacje grup etnicznych. Zob. *The People on War Report. ICRC worldwide consultation on the rules of war*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1999, passim, [dostęp: 5 kwietnia 2009] <[http://www.icrc.org/Web/Eng/siteeng.nsf/htmlall/p0758/\\$File/ICRC_002_0758.PDF](http://www.icrc.org/Web/Eng/siteeng.nsf/htmlall/p0758/$File/ICRC_002_0758.PDF)>.
- ⁸ Zob. „Abchazja i Osetia Południowa. Pionki w grze mocarstw? (1992–2009)”.

- ⁹ Por. B. Kovrig, *Marginality Reinforced* [in:] *The Legacies of Communism in Eastern Europe*, red. Z. Barany i I. Volgyes, The Johns Hopkins University, Baltimore-London 1995, s. 23–41; G. Hewitt, *Post-war Developments in the Georgian-Abkhazian Dispute*, June 1996, *Western bias towards Georgia*, [dostęp: 26 grudnia 2008], <<http://www.circassianworld.com/postwar.html#5-4>>. Por. D. Rayfield, *Unholy Trinity*, „The New Statesman & Society”, 11 września 1992, s. 12–22.
- ¹⁰ Punkt B w: *Resolution on the situation in Georgia* (B3-1452, 1474, 1490, 1505, 1516/93), Listopad 1993.
- ¹¹ W. Górecki, op. cit, s. 12; Por. N. Akaba, *Georgian-Abkhazian Conflict: Rooted in the past, resolved in future* [in:] „Central Asia and the Caucasus” nr 6 (2000), s. 1, [dostęp: 21 listopada 2008], <http://www.ca-c.org/online/2000/journal_eng/engo6_2000/13.akab.shtml>.
- ¹² Por. S. E. Cornell, *Autonomy and Conflict. Ethnoterritoriality and Separatism in the South Caucasus — Cases in Georgia*, Uppsala University, Uppsala 2002, s. 129.
- ¹³ A. Krylov, *Georgians and Abkhazians: Ethnic Origins and an Ethnic Conflict* [in:] „Central Asia and the Caucasus” nr 2 (2001), s. 1, [dostęp: 17 listopada 2008], <http://www.ca-c.org/online/2001/journal_eng/cac-02/14.krylen.shtml>; G. Nodia, *The Conflict in Abkhazia: National Projects and Political Circumstances* [in:] *Georgians and Abkhazians: the search for a peace settlement*, red. B. Coppieters, G. Nodia, Y. Anchabadze, Bundesinstitut für ostwissenschaftliche und internationale Studien, Köln 1998, part 2–3, [dostęp: 17 listopada 2008] <<http://poli.vub.ac.be/publi/Georgians/>>; V. Rouvinski, *The policy of ethnic enclosure: a study of the role of language in ethnic rivalries in the Caucasus*, Institute for Peace Science, Hiroshima 2007, s. 11–32, [dostęp: 17 listopada 2008], <<http://home.hiroshima-u.ac.jp/~heiwa/Pub/E21/chapter1.pdf>>; Por. T. S. Szayna, *Polish foreign Policy under Non-Communist Government*, Rand note, Santa Monica 1990, s. 27.
- ¹⁴ A. Smith, *The Ethnic Origins of Nations*, Basil Blackwell, Oxford 1986, s. 109–110.
- ¹⁵ G. Nodia, *The Conflict in Abkhazia: National Projects...*, part 1–3.
- ¹⁶ S. J. Kaufman, *Modern Hatreds: The Symbolic Politics of Ethnic War*, Cornell University, 2001, s. 4; Por. T. Giorgobiani, G. Tsiklauri, *Autonomies in Georgia: International and Domestic Experience, and Their Future* [in:] „Central Asia and the Caucasus” nr 4 (2001), s. 1–2, [dostęp: 26 grudnia 2008], <http://www.ca-c.org/online/2001/journal_eng/cac-04/19.tsiken.shtml>; R. G. Suny, *The Making of the Georgian Nation*, Indiana University, Bloomington 1994, s. 334.
- ¹⁷ R. Gachechiladze, *Geographical Background...* Por. też inne opinie gruzińskie na temat historii i jej roli dzisiaj: G. Gabeskiria, *What is called History?* [in:] *Geor-*

- gian history — „...Where a Georgians comes to...”, 1999, [dostęp: 12 grudnia 2008], <http://www.nplg.gov.ge/ic/library_e/gabeskiria/19.htm>.
- ¹⁸ W. Górecki, op. cit., s. 11, 14; L. Mironov, „*Good Relations With Russia Is What We Want*”, wywiad z Vladislavem Ardzinbą, [in:] „Central Asia and the Caucasus” nr 2 (2000), [dostęp: 12 grudnia 2008], <http://www.ca-c.org/online/2000/journal_eng/engo2_2000/17.ardz.shtml>.
- ¹⁹ *Historical dispute rages over ancient Black Sea land*, AFP, 1 stycznia 2007, [dostęp: 24 stycznia 2009], <<http://medievalnews.blogspot.com/2007/01/historical-dispute-rages-over-ancient.html>>, (materiał niedostępny w serwisie AFP).
- ²⁰ *History and history of art*, [dostęp: 14 grudnia 2008], <<http://social.iatp.org/ge/axal/history.htm#zhorzhol>>, (wstęp do sekcji poświęconej konfliktowi gruzińsko-abchaskiemu — zob. więcej w bibliografii); por. G. Zhorzholiani, *Historical and Political Roots of the Conflict in Abkhazia/Georgia* [in:] *History and history of art...*
- ²¹ G. Hewitt, *Abkhazian Conflict: Nine Questions and answers* [in:] *Circassian World :: Adyghe — Abkhaz History & Culture*, [dostęp: 14 grudnia 2008], <http://www.circassianworld.com/Andersen_Hewitt.html>. Bardzo podobną wypowiedź można znaleźć w pracy gruzińskiego historyka A. Menteshashvilego. O abchaskich argumentach pisał: „tylko kompletna ignorancja i celowa chęć zakłamywania historii może prowadzić do takich wniosków”. A. Menteshashvili, *Some national and ethnic problems in Georgia (1918–1922)*, Tbilisi 1992, s. 6, [dostęp: 26 grudnia 2008], <<http://www.georgianweb.com/history/avtandil/politics.html>>.
- ²² Por. V. Rouvinski, op. cit. s. 81.
- ²³ R. Gachechiladze, *Geographical Background to a Settlement...*, s. 14; G. Smith, *The Post-Soviet States: Mapping the Politics of Transition*, Arnold, London 2002, s. 171. Por. *Report of a UNPO Mission to Abkhazia, Georgia and the Northern Caucasus*, Unrepresented Nations and Peoples Organization, 12 listopada 1992, s. 4, [dostęp: 1 marca 2009], <<http://www.unpo.org/downloads/AbkGe01992Report.pdf>>.
- ²⁴ E. Fuller, *Transcaucasus. Doomed to strategic partnership*, „Transition” 15 (1996), s. 29–31.
- ²⁵ J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie*, Departament Społecznowychowawczy MON, Warszawa 1997, s. 3; S. Lakoba, *Abkhazia, Georgia and the Caucasus Confederation* [in:] *Georgians and Abkhazians...*
- ²⁶ Por. S. A. Arutiunov, *Ethnicity in the Caucasus: Ethnic Relations and Quasi-Ethnic Conflicts* [in:] *Circassian World...*
- ²⁷ R. Gachechiladze, *Geographical Background to a Settlement...*, s. 1.

- ²⁸ H. Gluck, *Metzler Lexikon Sprache*, Metzler, Stuttgart-Weimar 1993, s. 8; V. Rouvinski, op. cit. s. 82.
- ²⁹ V. Rouvinski, op. cit. s. 83.
- ³⁰ S. E. Cornell, *Small Nations and Great Powers: A Study of Ethnopolitical Conflict in The Caucasus*, Richmond 2001, s. 1–3, 9 (strony według wydania elektronicznego, przygotowanego przez Taylor & Francis e-Library, 2005).
- ³¹ A. Malashenko, *Moscow between Yugoslavia and Chechnya: the Kosovo Factor in Russia's Policy on the Caucasus*, „Briefing Papers of the Carnegie Moscow Center”, t. 1, nr 7, lipiec 1999, [dostęp: 26 grudnia 2008], <<http://www.carnegie.ru/en/pubs/briefings/48350.htm>>; B. Kovrig, op. cit., s. 23–41; *Nation-building and ethnic integration in post-soviet societies: An investigation of Latvia and Kazakstan*, red. P. Kolstø, Westview, [s. l.] 1999; por. S. Raghavan, op. cit., s. 30–31; *Officers Look Back For Clues To Future*, [in:] „Washington Post”, 15 stycznia 2007, s. A01, [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/01/14/AR2007011401141.html>>.

Kamil Janicki

Abchazja. Historia i mit (do 1864)

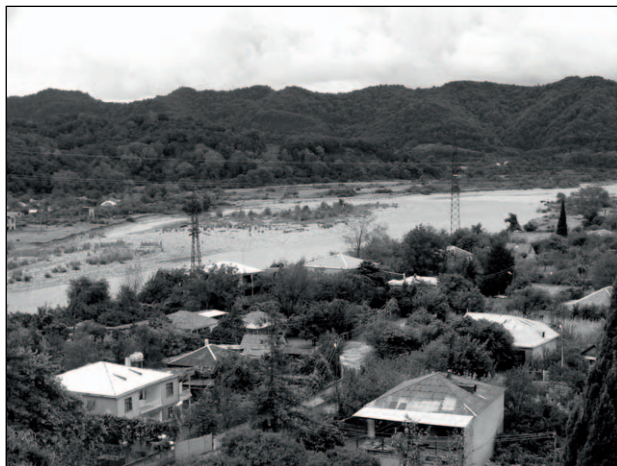
Na poszukiwaniach raju życie strwożyły dziesiątki podróżników, a na opisywaniu go — pewnie jeszcze większa liczba pisarzy. Przynajmniej od czasów średniowiecza wierzono, że leżał on gdzieś na Bliskim Wschodzie, w Mezopotamii lub nawet w samej Jerozolimie. Ponoć, zdaniem Kolumba, to odkryty przez niego Nowy Świat miał być rajem, z kolei mormoni po dziś dzień wierzą, że raj mają niemal na wyciągnięcie ręki — znajduje się on rzekomo w Jackson County w stanie Missouri. Okazuje się, iż nie tylko oni mają swoje specyficzne zdanie na ten temat. Dwóch pseudonaukowców, Abchaz i Rosjanin, wydało kilka lat temu książkę pod tytułem *Ziemia Adama*. Zdaniem wspomnianych badaczy, Lwa Regelsona i Igora Chwarzki, raj w żadnym razie nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Istniał realnie w jasno określonym miejscu. Panowie pochylili się nad Biblią i doszli do jedyne go, ich zdaniem, możliwego wniosku. Raj leżał w Abchazji. Tu Bóg stworzył Adama, tu też żył Noe. Nie trzeba dodawać, że właśnie w Abchazji ukryto świętego Graala¹.

Oczywiście tego typu absurdalne teorie powstają we wszystkich państwach świata, w których ludzie o specyficznych poglądach mają dostęp do maszyn drukarskich. Tyle tylko, że w Abchazji już dawno to, co w historii realne, zlało się z tym, co kompletnie absurdalne. Powyższy przykład warto zachować w pamięci jako swoistą skrajność. Jak wkrótce zobaczymy, nie jedyną.

Kilka słów o geografii

Geografia

Jedno niewątpliwie przemawia za uznaniem Abchazji za raj. Przyroda. Już starożytni Grecy uznawali Kolchidę, w skład której wchodziły ziemie dzisiejszej Abchazji, za miejsce wartościowe pod względem osadniczym. Nie inaczej było przez kolejne wieki aż do czasów radzieckich. Wtedy to Abchazja stała się jednym z głównych kurortów nadmorskich ZSRR. Tu powstawały dache dostojników, a cała gospodarka Abchazji, obok uprawy herbaty i cytrusów, skupiła się na turystyce. Każde radzieckie dziecko marzyło o tym, by spędzić wakacje na abchaskiej plaży. Dziś zostały głównie wspomnienia. W przewodnikach po Gruzji Abchazja od lat 90. opisywana jest zwykle w kilku zdaniach, jako niebezpieczny, zniszczony wojną region, którego lepiej nie odwiedzać ze względu na napiętą sytuację polityczną².



Fot. 11. Abchaski krajobraz. Wioska Bzyb nad rzeką o tej samej nazwie na fotografii wykonanej w 2006 roku.

Jeśli jesteśmy już przy przyrodzie, warto spojrzeć na szerszy obraz i powiedzieć kilka słów o geografii. Gruzja to kraj o bardzo zróżnicowanym układzie terenu, przeorany łańcuchami górskimi i dolinami. Wyraźny podział biegnie zwłaszcza z północy na południe w formie pasma Małego Kaukazu. To jeden z powodów, dla których do dzisiaj

społeczeństwo gruzińskie dalekie jest od językowej unifikacji. Z geopolitycznego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma też okalający Gruzję od północy łańcuch Kaukazu, który zawsze stanowił dla niej nieprzekraczalną granicę terytorialną — ekspansja Gruzji w czasach jej świetności postępowała we wszystkich kierunkach z wyjątkiem północnego³. Do tych ważnych problemów jeszcze wrócimy.

Abchazja

W najbardziej wysuniętej na zachód części Gruzji (czy też, zdaniem Abchazów, na zachód od granic Gruzji), na podłużnym pasie ciągnącym się wzdłuż północnowschodniego brzegu Morza Czarnego, leży Abchazja. Ta niewielka kraina, wciśnięta między pnące się pod niebo góry i lazurowe morze, zajmuje zaledwie 8 600 km² — mniej więcej tyle co Cypr, ale mniej niż którekolwiek z polskich województw. Oficjalnie zamieszkuje ją obecnie ok. 200 tys. osób, z których mniej więcej co czwarta żyje w stolicy i nadmorskim porcie Suchumi. Prawdopodobnie około połowę populacji, ponad 90 tys., stanowią etniczni Abchazowie⁴. Dane te pochodzą ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2003 roku. Cenzus ten jest jednak powszechnie uważany za niewiarygodny. Według szacunków Gruzjińskiego Urzędu Statystycznego w 2003 roku Abchazję zamieszkiwało 179 tys. osób, a w 2005 roku — 178 tys. Podobne liczby pojawiają się w niezależnych szacunkach zachodnich ośrodków naukowych⁵.

Prawdopodobnie większa liczba Abchazów żyje na emigracji, głównie w Turcji, niż w ojczyźnie. Nie istnieją wiarygodne szacunki co do wielkości tej diaspory⁶.

Od czego zacząć?

Gruzini, jak już wspomniano, uważają się za jeden z najstarszych narodów świata. Swoich korzeni upatrują w dwóch państwach starożytnych: Kolchidzie i Iberii. Kolchida istniała przynajmniej od VI wieku p.n.e., zaś pierwszy król Iberii miał rządzić na przełomie IV i III wieku p.n.e., wkrótce po podboju Persji przez Aleksandra Wielkiego. Gruzini sięgają zresztą do znacznie odleglejszej przeszłości. Konglomerat etniczny, który dał początek dzisiejszym Gruzinom, miał powstać w okresie ru-

chów ludnościowych po upadku państwa Hetytów, ok. 1200 roku p.n.e., a jego śladów badacze doszukują się nawet w Biblii?

Gruzini, przeświadczeni o trzech mileniach tradycji państwowych, uważają się za stuprocentowych autochtonów i prawowitych właścicieli całej Gruzji. Nie pozostaje to bez wpływu na ich postawy. W 1966 roku znany historyk Gruzji i Armenii, wykładowca University of London, David Marshall Lang pisał: „Gruzini wyróżniają się dumą, czy nawet pychą, opartą na przeświadczeniu o wyższości ich własnej kultury i osiągnięć. I rzeczywiście, mówi się, że w Gruzji każdy chłop jest księciem albo nosi się jak książę”⁸.



Mapa 8. Kolchida i Iberia Kaukaska w II w. n.e. (ryc. Kamil Pietrala).

Jeśli przeglądnijemy choćby dostępne w Polsce podręczniki dotyczące historii Gruzji, nigdzie nie odnajdziemy alternatywnej wobec gruzińskiej wersji wydarzeń. Tymczasem, zdaniem niewielkiego narodu Abchazów, w starożytności przodkowie Gruzinów wcale nie zamieszkiwali tej części wybrzeża Morza Czarnego. Znajdowały się tam, w ich opinii, siedziby nie mniej starożytnego narodu Abchazów, liczącego sobie co najmniej dwa i pół tysiąca lat!

Można się zastanawiać, czy problem pierwszeństwa odgrywa szczególną rolę akurat w konflikcie gruzińsko-abchaskim. Tak uważali m.in. Wojciech Górecki i Seiichi Kitagawa⁹. Bardziej przemawia do mnie jednak model przedstawiony przez brytyjskiego profesora, An-

thony'ego D. Smitha, i wykładowcę Uniwersytetu w Hiroszimie, Vladimira Rouvinskiego¹⁰. W opinii Rouvinskiego konflikt w Abchazji to szablonowy przykład procesu *etnicznego ogradzania* (*ethnic enclosure*). Dwie rywalizujące ze sobą grupy etniczne w toku zaognionej debaty wysuwają argumenty odnoszące się do coraz odleglejszej przeszłości, a zarazem do coraz rozleglejszego terytorium. Tak właśnie było i jest w sporze abchasko-gruzińskim.

Abchazja

Zdaniem Abchazów ich naród wywodzi się od starożytnych piratów, Heniochów, a może nawet od Hetytów¹¹, i stanowi rdzenną ludność Abchazji¹². W odpowiedzi Gruzini twierdzą, że Heniochowie byli jednym z plemion gruzińskich, natomiast sami Abchazowie przybyli na swoje dzisiejsze terytorium wiele setek lat po Gruzinach, może nawet u schyłku średniowiecza, a w świetle skrajnych teorii — w XVII wieku.

W tego typu dyskusji historia sama w sobie nie dostarcza dostatecznie wielu argumentów, szczególnie gdy *etniczne ogradzanie* sięga czasów, z których nie zachowały się żadne źródła pisane. Wtedy do walki wkraczają archeologowie, etnografowie, a przede wszystkim — lingwiści¹³.

Zawiłe ścieżki lingwistyki

Czy Abchazowie i Gruzini mówią spokrewnionymi językami, a zarazem — czy są ze sobą spokrewnieni? Kwestia ta od dziesięcioleci spędza kaukaskim naukowcom sen z oczu. I nic w tym dziwnego, bo o ile historia ma dla grup etnicznych bardzo duże znaczenie, o tyle język w tej części Kaukazu stanowi podstawę identyfikacji¹⁴.

Abchazowie mówią językiem należącym do północno-zachodniej grupy języków kaukaskich¹⁵. Język abchaski jest blisko spokrewniony z abazyńskim, kabardyńskim, czerkieskim¹⁶, a najbliższym z już wymarłym ubyskim¹⁷. Do dziś wiele kontrowersji budzą relacje zachodniokaukaskiej grupy językowej z pozostałymi grupami kaukaskimi: kartwelską (czyli południowokaukaską, na którą składają się poszczególne dialekty/języki gruzińskie) i dagestańską (wschodniokaukaską). Wśród abchaskich i proabchaskich lingwistów panuje dość powszechne, a zarazem kontrowersyjne przeświadczenie o pokrewieństwie grup

zachodniej i wschodniej, które miałyby nawet tworzyć wspólną grupę języków północnokaukaskich, w opozycji do kartwelskich¹⁸.

O ile współcześnie brak bezpośrednich związków języków gruzińskiego i abchaskiego nie ulega raczej wątpliwości, o tyle wiele wskazuje na to, że hipoteza grupy północnokaukaskiej to w dużym stopniu produkt myślenia życzeniowego i przenoszenia dzisiejszej sytuacji (aktywnej współpracy Abchazów z ludami wschodniego Kaukazu w latach 90.) w odległą przeszłość¹⁹. Przy tym należy pamiętać, że historia językowa i etniczna Kaukazu składa się głównie z niewiadomych. Właściwie wyłącznie rodowód języków grupy kartwelskiej i ich wzajemne powiązania wydają się stosunkowo jasne²⁰. Jeśli natomiast chodzi o ujęcie ogólne, jeszcze niedawno triumfy święciła absurdalna teoria jafetycka, która swojemu twórcy się... przyśniła²¹.

Zgoda panuje w kwestiach najbardziej pierwotnych. Większość naukowców przyjmuje, że wszystkie języki kaukaskie wywodzą się ze wspólnego rdzenia. Na tym podstawowym poziomie gruziński i abchaski są ze sobą spokrewnione. Jednak i w tym ujęciu akcenty są różnie rozkładane. Przykładowo, zdaniem współczesnych lingwistów gruzińskich Abchazowie posiadali od bardzo wczesnych czasów swój język (grupa protokaukaska miałaby się podzielić na 3 części już ok. 8–9 tys. lat temu!), tyle tylko że ludzie posługujący się tym językiem zamieszkiwali północno-zachodni Kaukaz, a nie dzisiejszą Abchazję²². W tym miejscu od problemów lingwistycznych przechodzimy do sporów dwóch odrębnych grup o prawo własności do tego samego terytorium.

Mityczna Kolchida. Czy aby na pewno gruzińska?

Całą osobną książkę można by poświęcić na poszukiwanie punktu startowego, w którym rzekomo na arenę dziejową weszli Abchazowie i Gruzini. Aby jednak nie zanudzać czytelników setkami stron hermetycznego i dość bezcelowego wywodu, zatrzymajmy się na chwilę w konkretnym punkcie.

Królestwo Kolchidy. Pierwsza kraina identyfikowana w źródłach pisanych z późniejszą Gruzją a zarazem Abchazją²³. Może to wspomniana już mnogość mitów i niezwykłość stworzonej w oparciu o nie tra-

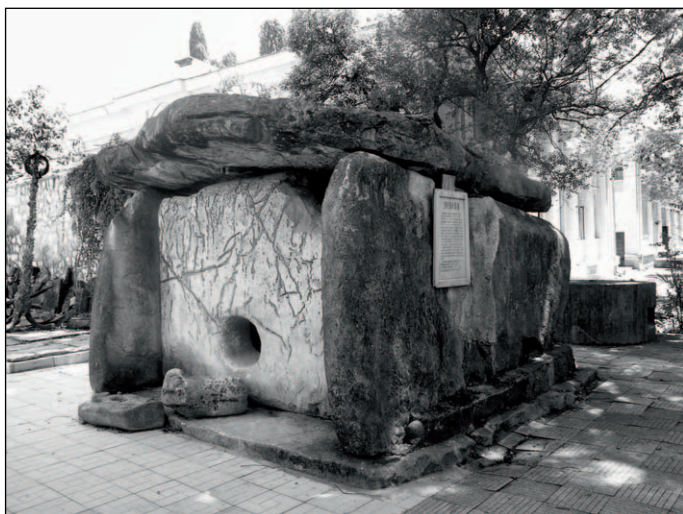
dycji sprawia, że Kolchida stała się areną ideologicznej walki Abchazów i Gruzinów. Obejmowała ona swoim terytorium nie tylko dzisiejszą Abchazję, ale także dużą część zachodniej Gruzji i fragment obecnej Turcji. Wiele informacji na temat tego państwa przetrwało do naszych czasów dzięki relacjom Greków. Osadnicy, pochodzący przede wszystkim z Miletu, założyli w Kolchidzie szereg kolonii i punktów handlowych. Jednym z najważniejszych ośrodków było Dioscurias, port morski leżący na miejscu dzisiejszej stolicy Abchazji, Suchumi. W świetle relacji Strabona był to ważny punkt handlowy dla okolicznych plemion, mówiących 70 różnymi językami, żyjących osobno i wrogo do siebie nastawionych. Obraz zarysowany przez greckiego geografa żyjącego w I wieku p.n.e. jest jasnym dowodem etnicznego zróżnicowania mieszkańców Kolchidy²⁴. Dowód ten jest tym silniejszy, jako że inni autorzy, m. in. Herodot i Pliniusz Starszy, przekazali podobne informacje.

Tymczasem Gruzini tradycyjnie określają mieszkańców Kolchidy mianem *Kolchów* i twierdzą, że byli oni przodkami jednej lub kilku gruzińskich grup etnicznych²⁵. W tych przekonaniach opierają się na autorach greckich, Hekatajosie z Miletu (VI w. p.n.e.) i pseudo-Syklaksie z Kariandy (IV w. p.n.e.), pierwszych, którzy w swoich dziełach wspominali o ludach kaukaskich²⁶. Rzeczywiście pisali oni o Kolchach (*Col*, *Coraxi*), odwoływanie się do nich jest jednak znacznym uproszczeniem, ponieważ w różnych źródłach zachowało się łącznie kilkadziesiąt nazw grup etnicznych zamieszkujących starożytną Kolchidę. W większości pozostają one nazwami niezidentyfikowanymi — niemal nie sposób określić, czy dwie nazwy dotyczą dwóch czy jednego ludu, czy część nie stanowi jedynie fantazji autorów i czy jakkolwiek odnoszą się one do realnych, rodzimych nazw czy też zostały stworzone przez Greków i Rzymian.

Pierwsze nazwy, które można bezpośrednio wiązać z Abchazami, pojawiają się dopiero w I wieku n.e. Gruzini naukowcy ze swoistym upodobaniem na każdym niemal kroku podkreślają pół tysiąca lat, które dzieli je od pierwszych informacji na temat Kolchów.

Przodków Abchazów naukowcy doszukują się przede wszystkim w grupach ukrywających się pod dwiema z tych nazw: *Adyghe* i *Apsilae*²⁷. Przy tym związek między tymi nazwami etnicznymi budzi mnóstwo kontrowersji. Zdaniem Gruzinów Apsilae byli Kartwelami, a jeśli

nawet mieli abchaską krew, to ulegli całkowitej asymilacji kulturowej w skutek kontaktu z plemionami gruzińskimi²⁸. Obie grupy, Adyghe i Apsilae, miałyby, ich zdaniem, stosunkowo późno, gdyż dopiero od I wieku n.e., zacząć przemieszczać się z rejonów górskich do nadmorskiej części Kolchidy. Według gruzińskiej wersji Adyghe stopniowo wypychali kartwelskich Sanigów z ich siedzib, a zarazem mieszały się z wcześniejszą, autochtoniczną i (rzecz jasna!) w przeważającej części kartwelską ludnością²⁹.



Fot. 12. Starożytny dolmen (rodzaj megalitycznego grobowca) z rejonu dzisiejszej Abchazji. Obecnie element ekspozycji Muzeum w Suchumi.

Abchazowie na swoje początki spoglądają kompletnie inaczej. Bynajmniej nie wypierają się związków z północnym Kaukazem³⁰, ale nie godzą się na wizję historii, w której byliby jedynie gośćmi w Abchazji. Giorgij Szamba swoje poszukiwania korzeni abchaskiej obecności we właściwej Kolchidzie rozpoczął w czasach, gdy rzekomi proto-Abchazowie biegali jeszcze w skórach — ponad 5000 lat temu³¹. Zdaniem Abchazów ich przodkami byli nie tylko Adyghe i Apsilae, ale także Heniochowie, Sanigowie i różne inne ludy Kolchidy³². W odniesieniu do

pierwszych dwóch nazw podstawową rolę odgrywa argument językowy — podobieństwo do rodzimej nazwy Abchazów, którzy sami siebie określają mianem *Apsua* — „ludzie z duszami”.

Obecnie abchaskie środowisko naukowe (czyżby kalkując współczesną rzeczywistość?) uznaje wprowadzie społeczność antycznej Abchazji za wieloetniczny konglomerat³³, tyle tylko że w konglomeracie tym nie ma miejsca dla Gruzinów³⁴.

Abchazja

Podstawowa różnica jest oczywista. Zdaniem Abchazów stanowią oni pierwotnych mieszkańców regionu, którego skład etniczny pozostawał niezmienny³⁵. Gruzini z kolei uważają, że Abchazowie przybywali do zamieszkaney przez nich Kolchidy/Gruzji stosunkowo późno, gdyż dopiero u schyłku średniowiecza³⁶. Z perspektywy neutralnego historyka należy przede wszystkim stwierdzić, że brakuje wszelkich podstaw, by Kolchidę nazywać abchaskim lub gruzińskim królestwem. Narody w dzisiejszym rozumieniu wówczas nie istniały³⁷, a sama Kolchida była raczej luźnym związkiem różnych plemion, tak kartwelskich, jak i innych, niż zorganizowanym państwem³⁸.

Na styku imperiów

Już w starożytności dał o sobie znać podstawowy wyznacznik pozycji Kaukazu na przestrzeni całej historii. Był to (i jest) region na pograniczu wojujących ze sobą cywilizacji. Wszystkie kolejne imperia traktowały go jako swoje mniej lub bardziej istotne, z punktu widzenia nieustannej wojny, kresy³⁹. W I wieku p.n.e. zarówno Kolchidę, jak i Iberię zajęli Rzymianie. Gdy imperium to pogrążyło się w kryzysie, jego słabość wykorzystał rosnący w siłę wschodni sąsiad. Persja, od IV wieku rządzona przez dynastię Sasanidów, uzależniła od siebie Iberię Kaukaską. Z kolei Lasyka, państwo sukcesyjne Kolchidy, pozostała w strefie wpływów Imperium Bizantyjskiego⁴⁰.

Cesarstwo wschodnie (bizantyjskie) swoje wpływy rozszerzało zarówno poprzez siłową ekspansję, jak i przez, aktualną również i dzisiaj, zasadę *divide et impera*. Szczując na siebie poszczególne plemiona, Konstantynopol wspierał między innymi proto-Abchazów i spokrewnione z nimi grupy etniczne. Ludy kaukaskie wykorzystywał też, nie-

mał nagminnie, w roli najemników oraz sprowadzanych do metropolii niewolników-eunuchów⁴¹. Polityka Bizancjum miała na celu osłabienie wyzwoleńczych tendencji w Lazyce, która zaczęła okazywać przesadną samodzielność⁴². Justynian Wielki nakazał nawet zamordować tamtejszego władcę, Gubaza II⁴³. Również w VI wieku Konstantynopol wsparł powstanie Archontatu Abazgii (Abchazji). Wydzielił się on z Lazyki i wszedł w skład Bizancjum jako osobna prowincja. To pierwsze abchaskie protopaństwo, zdaniem gruzińskich naukowców, było zamieszkałe także (lub przede wszystkim) przez Kolchów i Sanigów⁴⁴.

Rywalizacja Bizancjum z Sasanidami stanowiła swoistą wieczną wojnę, w której pograniczne tereny przechodziły raz we władanie jednej, raz drugiej strony. W momentach słabości Bizancjum traciło Lazykę. Z zajęciem jej przez Persów musiał pogodzić się u schyłku rządów Justynian Wielki, cesarz skądinąd znany raczej z zysków niż ze strat terytorialnych. Także rządzący wiek po nim Herakliusz toczył z Persami ciężkie boje o ziemie dzisiejszej Gruzji. Część historyków gruzińskich to z jego postacią wiąże utworzenie wyżej wspomnianego Archontatu Abchazji⁴⁵. Sytuację w regionie wywróciło jednak do góry nogami dopiero pojawienie się nowej potęgi — Arabów. Zwycięski marsz uczniów Mahometa pozwolił im w ciągu zaledwie kilkunastu lat opanować całą wschodnią część Imperium Bizantyjskiego. W Tbilisi około 653 roku założono emirat, który początkowo w silnym, a z czasem w coraz słabszym uścisku trzymał całą Iberię⁴⁶. Arabom nie udało się natomiast rozciągnąć swoich wpływów na Lazykę ani Abchazję — ekspedycja Marwana Ibn Mahammada z 730 roku poniosła sromotną klęskę⁴⁷.

Wczesne średniowiecze. Gdzie ta Gruzja?

Na kaukaskim pograniczu dwóch imperiów, bizantyjskiego i arabskiego, we wczesnym średniowieczu istniał cały szereg państw. Rodziły się one wskutek nie tyle rywalizacji, co przede wszystkim osłabienia obu potęg. Walki wewnętrzne w kalifacie bagdadzkim, a zarazem spór o kult ikon i rządy regencyjne w Bizancjum tworzyły korzystne warunki dla ruchów odśrodkowych. Na coraz luźniej podporządkowanym imperium wybrzeżu Morza Czarnego w VIII wieku doszło do kolejnej

secesji. Około roku 780 Archontat Abchazji oddzielił się od imperium, a jego władca, Leon II, przyjął tytuł króla⁴⁸. Jak się zdaje, doszło do tego za przyzwoleniem odległego i nękanego własnymi problemami Bizancjum⁴⁹. Dalej zachowano pozory zależności od Konstantynopola, w rzeczywistości jednak państwo uzyskało status niepodległego.

Moment jego powstania silnie odbił się na abchaskich mitach narodowych. W pierwszym zdaniu deklaracji niepodległości Abchazji z 1999 roku jest mowa o 1200 latach tradycji państwowych⁵⁰. Ten zwrot dziejowy podkreślają też niemal wszyscy abchascy historycy średniowiecza i nie tylko⁵¹.

Abchazja

W tym czasie, pod koniec VIII wieku, nie istniało jeszcze żadne państwo noszące nazwę *Gruzja*. Nie znaczy to jednak, że nie rodziła się już gruzińska, tudzież kartwelska, tożsamość. Język gruziński jako jedyny w regionie od V wieku posiadał swój alfabet⁵². Zarazem ludność mówiącą tym językiem spajała religia. Iberia Kaukaska jako jedno z pierwszych państw w IV wieku przyjęła chrześcijaństwo. W pamięci jej mieszkańców, a przede wszystkim elit, pozostał król Wachtang Gorgaslan, rządzący w drugiej połowie V wieku. Zapewnił on Kościołowi iberyjskiemu autokefalię, czyli względną niezależność od Kościoła bizantyjskiego. Prawdopodobnie to również on przeniósł stolicę państwa ze starożytnej Mcchety, głównego ośrodka iberyjskiego Kościoła, do Tbilisi. Nie zdołał jednak obronić niezależności Iberii. W 522 roku uciekł do Lazyki przed perskim najazdem, a jego państwo zostało podbite⁵³. Tradycje Iberii jednak nie zginęły. Przeciwnie, odcięcie od Bizancjum pozwoliło tutejszej kulturze na dalszy, niezależny rozwój, a ludności na wykształcenie własnej tożsamości w konfrontacji z religią i kulturą Persji. Sporo lat później, w połowie X wieku, podstawy średniowiecznej świadomości gruzińskiej wyjaśnił mnich Giorgij Merdzule, biograf św. Grzegorza z Chandzty: „Gruzja składa się z owych rozległych ziem, na których w języku gruzińskim celebrowane są nabożeństwa i odmawia wszelkie modlitwy”⁵⁴. Tak więc spoiwem Gruzinów był po pierwsze ich niezależny Kościół, po drugie zaś język⁵⁵.

Tym samym, pod pojęciem wczesnośredniowiecznej Gruzji należy rozumieć nie państwo, ale pewien obszar kulturowy⁵⁶, na którego terenie istniało początkowo wiele państw. Obszar, który do lat 30. VII wieku był politycznie zdominowany przez Persów, a następnie przez

Arabów. W VII i VIII wieku do obszaru tego nie należała jednak (a przynajmniej nie w pełni) Abchazja. Podlegała ona pod względem religijnym Konstantynopolowi, a nie gruzińskiemu Katolikosowi z Mcchety. Nabożeństwa w abchaskich kościołach odprawiano w języku greckim. Niewykluczone, że również abchaska dynastia wywodziła się z Bizancjum. Sytuacja zmieniała się stopniowo. W X wieku Abchazja i Lasyka znikają z listy prowincji podlegających zwierzchnictwu patriarchy w Konstantynopolu. Wydaje się, że za cichym przyzwoleniem Imperium w Abchazji grecki język liturgiczny zastąpiono gruzińskim⁵⁷. Proces ten zapewne zaczął się już w IX wieku i przejawiał stopniowym zastępowaniem Greków Gruzinami na tronach biskupich⁵⁸. Zarazem zmienić się musiała przynależność episkopalna, choć dokładne relacje między Kościołem Abchazji i Mcchetą pozostają tajemnicą. To, co tajemnicą nie jest, to postępy języka i kultury gruzińskiej w Abchazji.

Abchazja gruzińska czy abchaska?

Zdaniem historyków abchaskich Archontat (a następnie Królestwo) Abchazji był państwem czysto abchaskim, w którym doszło do etnicznej i kulturowej konsolidacji tej narodowości⁵⁹. Tezy nauki abchaskiej cytował też, dość bezrefleksyjnie, polski badacz, Wojciech Górecki, pisząc, że „wtedy miał się, we współczesnym rozumieniu tego słowa, uformować naród abchaski”⁶⁰. Jak doskonale wiadomo, narody w dzisiejszym tego słowa rozumieniu są tworem późnej epoki nowożytnej i ich powstanie wiąże się zwykle dopiero z XIX wiekiem⁶¹. Dla wcześniejszego okresu stosuje się wiele często nadużywanych terminów, takich jak np. *naród polityczny*. Nauka gruzińska (ale i abchaska) do epoki średniowiecznej często odnosi termin *naród feudalny*⁶².

Dla bezstronnego badacza faktem niepodważalnym jest brak śladów rodzimej, abchaskiej kultury wysokiej we wczesnym średniowieczu. Archontat Abchazji rozwijał się pod wpływem kilku centrów kultury, przede wszystkim Konstantynopola i Mcchety/Tbilisi. Nie zachowały się żadne ślady pisanego języka abchaskiego ani średniowiecznej literatury abchaskiej, choćby przekazywanej ustnie. Wprawdzie w 1963 roku rosyjski lingwista, G. F. Turchaninow, z triumfem ogłosił,

że odnalazł wyryte w kamieniu abchaskie inskrypcje średniowieczne, jednak okazało się to dość kiepską mistyfikacją. Mistyfikacją, która do dziś budzi głównie śmiech, bo zdaniem Turchaninowa to nie Fenicjanie czy Grecy, ale właśnie Abchazowie stworzyli podstawę współczesnych alfabetów sylabicznych⁶³! Spory na płaszczyźnie archeologii są zresztą chlebem powszednim stosunków gruzińsko-abchaskich. Starczy wspomnieć twierdzą Anakopia, która była stolicą Archontatu Abchazji. Zdaniem Abchazów stanowiła ona zarazem centrum ich narodowej kultury i tradycji. Gruzini samo istnienie etnicznego państwa abchaskiego w tym okresie nazywają nonsensem, ponieważ dużą część jego mieszkańców stanowić mieli Kartwelowie. Zdaniem Gruzinów, jeśli w Królestwie Abchazji doszło do konsolidacji, to była to konsolidacja narodu gruzińskiego, a nie abchaskiego⁶⁴. Alhas Argun, zarządzający kompleksem, w którego skład wchodzi Anakopia, zbywa te zarzuty, ale doskonale zna ich przyczynę. — *W historii chodzi głównie o politykę* — mówi otwarcie w wywiadach udzielanych zachodnim mediom⁶⁵.

U schyłku VIII wieku wspomniany uprzednio abchaski król Leon II przeniósł stolicę państwa z Anakopii do Kutaisi — osady o wyraźnie gruzińskim charakterze. Nie ulega większym wątpliwościom, że w tym czasie dwór abchaski posługiwał się już językiem gruzińskim⁶⁶. Abchazowie moment ten interpretują na różne sposoby. Bądź jako koniec prawdziwie abchaskiej epoki w ich historii, bądź też początek podboju Gruzji przez abchaskich władców lub dobrowolnego zespalania Abchazji z ziemiami gruzińskimi. Dla Gruzinów to z kolei kluczowy etap ich historii — okres jednoczenia gruzińskiego królestwa, który zajął ponad 300 lat. Różnicę w spojrzeniu doskonale pokazuje określenie użyte przez D. Muszeliszwilego, pracownika Instytutu Historii Gruzji Akademii Nauk. W jego opinii Leon II był „wybitną postacią gruzińskiej polityki i kultury”⁶⁷. Również N. Lomouri z Muzeum Sztuki Gruzji twierdzi, że „Królestwo Abchazji, oceniając po kulturze, języku państwa i Kościoła, a także po polityce, było tak naprawdę etapem w historii gruzińskiej państwowości”⁶⁸.

Abchazja Gruzją, częścią Gruzji, twórcą Gruzji?

*Średnio-
wieczna
abchazja*

Wspomniana polityka to najlepiej widoczna cecha rozwoju Królestwa Abchazji. Było ono najbardziej prężnym organizmem w regionie i stopniowo zyskiwało dominację, wchłaniając kolejne państewka lub łącząc się z nimi. Moment przyjęcia korony królewskiej przez władców Abchazji zbiega się z włączeniem do tego państwa dawnego hegemonu, Lasyki. Zresztą w niektórych źródłach z epoki Królestwo Abchazji nadal było określane mianem Lasyki⁶⁹. Stopniowo Abchazja objęła cały teren, przez naukę gruzińską określane mianem *Gruzji zachodniej*. Samo pojęcie Abchazji też się zmieniało — przynajmniej od IX wieku określało terytorium i państwowość w oderwaniu od określonej narodowości/grupy etnicznej. W IX, X wieku nikt nie identyfikował Abchazji z państwem zamieszkanym przez Abchazów. Dla tego okresu Abchazja stanowi synonim Gruzji zachodniej, co przyznają także abchascy historycy⁷⁰. Nie ulega wątpliwości, że elity Abchazji uległy gruzinizacji⁷¹, po czym same zaczęły kreować gruzińską i gruzińskojęzyczną kulturę polityczną. Słowa M. Lordkipanidzego, profesora Uniwersytetu Państwowego w Tbilisi, właściwie rozumiane wydają się odpowiadać prawdzie: „Królowie Abchazji, niezależnie od swojego pochodzenia etnicznego, byli gruzińskimi mężami stanu, którzy budowali i wzmacniali gruzińską państwowość”⁷². Zresztą, niektórzy Abchazowie wyrażają dziś wyraźne pretensje wobec Leona II. Polskiemu historykowi może to przypominać żale Litwinów wobec Władysława Jagiełły, który zaprzędał Litwę Polakom.

Abchazja skutecznie konkurowała z pozostałymi państewkami obszaru gruzińskojęzycznego. Wyraźnie pomagał jej chaos na wschodzie, gdzie formalnie Arabowie wciąż zachowywali dominację, ale zarazem władza emira Tbilisi w coraz większym stopniu stawała się czysto nominalna⁷³. Rywalizację z Królestwem Abchazji prowadziła przede wszystkim Kachetia oraz twór państwowy nie do końca poprawnie określane mianem Tao-Klardżetii. W Klardżetii i kilku innych państewkach władzę przejął wywodzący się z Armenii i już wówczas szczytujący się wielowiekową tradycją ród Bagratydów⁷⁴. Jedną z jego gałęzi przyjęła na początku X wieku tytuł „królów Kartwelów”.

Zjednoczone Królestwo

Dopiero w 978 roku powstało państwo stanowiące prekursora dzisiejszej Gruzji. Powstało, czego nie kwestionuje żadna ze stron, przy znaczącym udziale czy wręcz dzięki Królestwu Abchazji⁷⁵. Błędem (lub przynajmniej uproszczeniem) jest natomiast często powtarzane w literaturze stwierdzenie, że to dynastia rządząca Abchazją zjednoczyła Gruzję. Na czele państwa o nazwie *Sakartwelo*, co oznacza kraj Kartwelów/Gruzinów, stanął Bagrat III. Był on synem Gurgena pochodzącego z bagratydzkiej linii rządzącej Kartlią. Matką Bagrata III była natomiast Guranducht, córka króla Abchazji⁷⁶. Początkowo nic nie zapowiadało wielkiej roli, jaką miał on odegrać. Droga Bagrata III na szczyt rozpoczęła się, gdy został on adoptowany przez bezdzietnego Dawida III, władcę Tao-Klardżetii. W drodze walk między poszczególnymi księstwami, z nadania Dawida Bagrat otrzymał Kartlię. W 978 roku przejął też tron Abchazji, której nieudolny i niezdecydowany władca, Teodozjusz III Ślepy, abdykował. Ostatecznie w 1008 roku, po śmierci swojego ojca pełniącego regencję w Kartlii, Bagrat przyjął tytuł gruzińskiego króla królów. W kolejnych latach proces jednoczenia królestwa postępował, w żadnym razie nie była to jednak droga usłana różami.

Abchazja



Mapa 9. Państwa Zakaukasia w czasach Bagrata III — II połowa X wieku
(ryc. Marek Ciesielczyk).

Bagrat III bez skrupułów stosował wszelkiego rodzaju metody⁷⁷. Nie mogąc skłonić swoich kuzynów do podporządkowania się, uwięził ich podstępem. Toczył też ciężkie walki z krewnymi i Bizancjum, które spostrzegłszy nową potęgę na wschodzie, wspierało ruchy odśrodkowe w Gruzji. Bagrat był przede wszystkim królem Abchazji, która zapewniała mu środki i bazę ludnościową do rozszerzania swoich wpływów, ale działał jako władca gruziński wewnątrz gruzińskiego systemu politycznego⁷⁸. Sam zresztą nie był, przynajmniej po mieczu, Abchazem.

W procesie zjednoczeniowym dużą rolę odegrał gruziński Kościół, któremu Bagrat III przyznał dodatkowe przywileje. Także Bizancjum utwierdziło swoją pozycję — Bagrat nie zamierzał z nim całkowicie zrywać. Nominalnie wciąż uznawał się za władcę podporządkowanego i starał się o bizantyjskie tytuły dworskie⁷⁹. Walki trwały nieprzerwanie po śmierci Bagrata III. Mieszało się w nie nadal Bizancjum, a także nowy gracz — ludy tureckie. Katastrofa na gigantyczną skalę nastąpiła w 1080 roku, kiedy najazd turecki zahamował proces zjednoczeniowy na kilka dekad⁸⁰. Turcy niemal zrównali z ziemią wschodnią część terytoriów gruzińskich — zamieniali kościoły na stajnie, niszczyli kaplice, mordowali kapłanów, gwałcili kobiety i zarzynali dzieci. Z pewną przesadą⁸¹ gruzińscy historycy piszą o rzekach krwi, które zalały wówczas kraj. Kluczowy dla zachowania się państwowości gruzińskiej był jej trzon, czyli Królestwo Abchazji⁸². Cała wschodnia Gruzja, w rozumieniu geograficznym, padła bowiem łupem Turków.

Państwo ostatecznie zjednoczył na przełomie XI i XII wieku Dawid IV Budowniczy⁸³. Ograniczył on przywileje Kościoła i uczynił z niego narzędzie w walce o unifikację państwa. Zarazem uzyskał potężną pozycję ideologiczną jako pomazaniec boży i wykonawca woli Stwórcy (używał tytułu „Miecz Mesjasza”). W 1097 roku zaprzestał płacenia trybutu Turkom, a w 1122 roku zdobył Tbilisi. Tam też przeniósł stolicę państwa, jednocześnie oficjalnie zrywając ostatnie pozostałości więzów zależności wobec Bizancjum⁸⁴. Tak zakończył się trwający przeszło trzy wieki proces przesuwania się centrum gruzińskiej państwowości z zachodu na wschód. Jednocześnie swoją kluczową rolę straciła Abchazja, teraz stanowiąca wyłącznie jedną z wielu prowincji państwa i jak się zdaje, nie posiadająca żadnej uprzywilejowanej pozycji.

Gruzja potęgą. Państwo narodowe czy wielonarodowe?

Państwo Dawida IV i jego następców, przede wszystkim otoczonej niezwykle żywą legendą królowej Tamary (ok. 1160–1213), uznawane jest do dzisiaj za model świetności i punkt odniesienia w historii narodu gruzińskiego⁸⁵. W sondażu przeprowadzonym w Gruzji w 1992 roku aż 1/5 respondentów uznała, że dzisiejsza republika Gruzji powinna wzorować się właśnie na królestwie Tamary⁸⁶. Tego typu odwołania pojawiały się już w XIX wieku na fali gruzińskiego ruchu narodowego (nacjonalistycznego), a legenda Tamary rosła stale od średniowiecza⁸⁷. Gruzini naukowcy dość powszechnie uznają Królestwo istniejące w XII i XIII wieku za ich etniczne, narodowe państwo, zdominowane przez język i kulturę gruzińską. W rzeczywistości w ramach tego rozległego (znacznie wykraczającego poza granice dzisiejszej Gruzji) tworzenia państwowego koegzystowały różne grupy etniczne. Starczy wspomnieć sporą mniejszość muzułmańską w Tbilisi, której Dawid IV przyznał szerokie przywileje⁸⁸.

Abchazja

Nie ulega wszelako wątpliwości, że w ówczesnej Gruzji dominował język gruziński, a kultura gruzińska oddziaływała z wielką siłą na mniej rozwinięte i pozbawione własnych języków pisanych kultury. Czytelny jest przykład Kipczaków, koczowników sprowadzonych z północy do obrony granic gruzińskich. Duża część z nich uległa szybkiej gruzinizacji⁸⁹.

Przy tym kultura gruzińska rozprzestrzeniała się głównie wśród warstw wyższych. Brakuje dowodów na to, by swoje rodzime języki miały porzucić różne grupy etniczne, złożone w większości z chłopów i pasterzy. Dlatego możemy założyć, że elity abchaskie przyjęły język i kulturę gruzińską, ale masy chłopskie zapewne pozostały przy wyznacznikach swojej własnej tożsamości. Tym samym przechowały język, mitologię i elementy dawnej religii abchaskiej do wieku XIX, kiedy warunki pozwoliły na ich odzyskanie i przejście do sfery kultury wyższej. Na podtrzymanie takiej hipotezy brakuje źródeł z epoki, ale za podstawę (obok przykładów porównawczych) mogą służyć źródła z XVIII wieku. Wówczas język gruziński był znany wyłącznie niektórym przedstawicielom abchaskiej szlachty. Reszta społeczeństwa posługiwała się językiem abchaskim⁹⁰.

W omawianym okresie, w wieku XII i na początku XIII, kultura gruzińska promieniowała na cały region, a wpływy polityczne Gruzji przewyższały przez pewien czas te bizantyjskie, szczególnie po upadku Cesarstwa w efekcie IV krucjaty. Gruzini władcy doprowadzili nawet do utworzenia podporządkowanego sobie, konkurencyjnego wobec Konstantynopola, cesarstwa w Trebizondzie⁹¹.

Podstawowy spór między historykami dotyczy spoiwa, które łączyło mieszkańców, a przede wszystkim elity Królestwa. Nic nie wskazuje na to, by spoiwem takim miała być tożsamość etniczna — nie istniejąca w zasadzie w tamtej epoce⁹². Elity spajała przynależność do jednego Kościoła, wspólny język pisany, jedna kultura rycerska i prawna, a także szereg powiązań dynastycznych i tradycja wspólnej przeszłości⁹³. Te elementy tożsamości były właściwe tak dla etnicznych Gruzinów (Kartwelów), jak i przedstawicieli innych grup narodowych.

Oficjalna nazwa wieloetnicznego państwa brzmiała: Królestwo Gruzji, Abchazji, Imeretii i Kachetii. Co ciekawe, w źródłach tureckich aż do czasów mongolskich było ono zawsze określane jako Abchazja⁹⁴.

Dzisiaj można już stanowczo stwierdzić, że gruzińska nauka dopuściła się ewidentnego błędu, doszukując się w Gruzji średniowiecznej państwa narodowego. To dawało gruzińskim nacjonalistom argumenty, by nawoływać do powiększania terytorium Gruzji o tereny zamieszkane przez inne narodowości ze względu na wspólną tradycję historyczną. Do dzisiaj zresztą wielu Gruzinów, zarówno polityków jak i naukowców, uważa, że średniowieczna tradycja daje Gruzji podstawy do sprawowania swoistej hegemonii na Zakaukaziu. Jeśli nie mówią o narodzie w sensie etnicznym, to stosują wspomniany już termin *narodu feudalnego*. Jego wytworzenie się w średniowieczu dało rzekomo Gruzinom przywilej realizacji dziejowej misji, polegającej na doprowadzeniu do wyzwolenia ludów Zakaukazia i utrzymania ich wolności⁹⁵. Tymczasem Abchazja, czy szerzej tereny dawnych pograniczy gruzińskich to dziedzictwo nie tylko samych Gruzinów, ale także mniejszych narodów, takich jak Abchazowie.

Upadek średniowiecznej Gruzji. Co się stało z Abchazją?

Większość państw upada w momencie kryzysu. W przypadku średniowiecznej Gruzji było inaczej. Kres złotej ery nastąpił nagle i zupełnie niespodziewanie. Gruzini byli już wprawdzie zaprawieni w bojach z ludami koczowniczymi — to właśnie w ich efekcie zjednoczyli swoje państwo — ale nikt nie spodziewał się ataku na taką skalę, jaki nastąpił w latach 20. i 30. XIII wieku⁹⁶. Szacuje się, że w efekcie szeregu mongolskich najazdów 80 tys. Gruzinów trafiło do niewoli. Cała wschodnia część państwa dostała się pod bezpośrednie zwierzchnictwo najeźdźców, zachodnia podporządkowała się upokarzającemu trybutowi. Nie zakończyło to w żadnym razie walk. Mongołowie jeszcze siedem kolejnych razy w ciągu tego stulecia najeżdżali Gruzję. Nie odnieśli ostatecznego zwycięstwa, a król Jerzy (Giorgi) v Wspaniały na krótko zjednoczył kraj, ale los państwa był już przesądzony. Ziemia była wyludniona, gospodarka zrujnowana, ponad 700 miast i osad legło w gruzach, szlaki handlowe istniały wyłącznie na mapach, a słaba władza centralna nie była w stanie opanować tendencji odśrodkowych. Znikało poczucie przynależności elit gruzińskich do jednego systemu politycznego i kulturowego. W dużej części zniknęła sama kultura, bowiem setki kościołów, skryptoriów i klasztorów zostały zrównane z ziemią. Ostatecznie średniowieczna Gruzja rozpadła się w XV wieku. Początkowo na trzy królestwa, Kartlię, Kachetię i Imeretię, później na coraz większą grupę państw i państewek.

Abchazja

Ten etap historii jest ważny zarówno dla Gruzinów, jak i dla Abchazów. Pierwsi uważają go za największą w dziejach katastrofę. Drudzy — za moment wyzwolenia i przywrócenia słowu *Abchazja* jednorodnego znaczenia. Odtąd miała ona być jedynie nazwą narodowego państwa abchaskiego, a nie synonimem części lub całości Gruzji⁹⁷.

Co ważne, abchascy historycy twierdzą, że ich kraj nigdy od VIII wieku nie utracił niezależności, a tym samym zachował ciągłość tradycji⁹⁸. Zdaniem Z. Anchabadzego księstwa Abchazji i Tskhumi (Suchumi) połączyły się za rządów Tamary w jeden etnicznie abchaski człon Królestwa⁹⁹. Teoria ta nie ma silniejszego poparcia w źródłach, podobnie jak twierdzenie, że Abchazja nie stanowiła zwykłej części Królestwa, ale była stowarzyszona z Gruzją na odrębnych, luźniejszych

zasadach¹⁰⁰. Bardziej prawdopodobne wydaje się twierdzenie abchaskich historyków, że królowa Tamara nadała jednemu ze swoich synów abchaski przydomek. „Lasza” miałoby znaczyć „dający światło”¹⁰¹. Ten przykład rzekomo udowadnia, że Tamara poczuwała się do bycia Abchazką. Nie można wykluczać, że imię rzeczywiście było abchaskie, należy jednak uważać z wyciąganiem w związku z tym dalej idących wniosków.



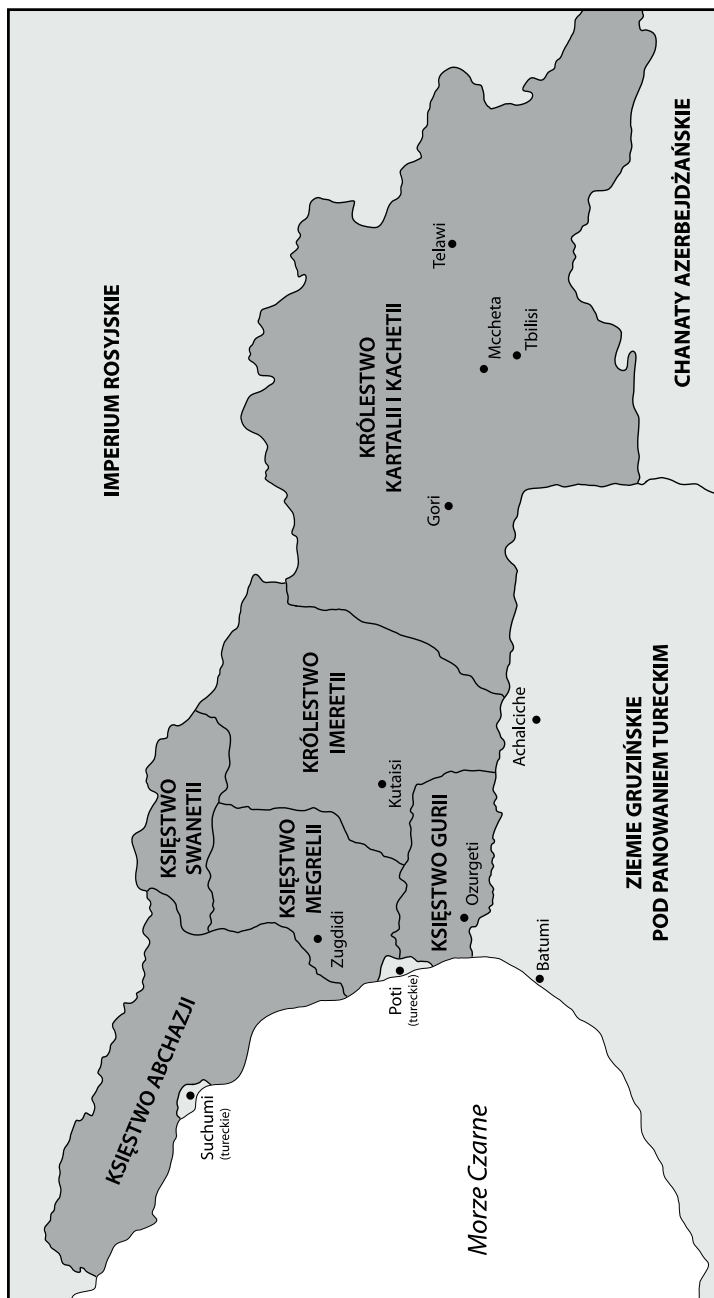
Fot. 13. Na fladze Abchazji umieszczono bezpośrednie odwołanie do odległej historii regionu.

Moment rozpadu Gruzji, zdaniem Abchazów, pozwolił ich przodkom, posiadającym własną tożsamość polityczną i etniczną oraz autonomię, całkowicie się uniezależnić. Odwołująca się do tego okresu tradycja przeniknęła nawet na abchaską flagę. Znajduje się na niej „biała dłoń przyjaźni” na czerwonym tle. Tym symbolem na włoskich mapach z XIII–XIV wieku oznaczano dzisiejszą stolicę Abchazji, Suchumi, wówczas znaną jako Sebastopol¹⁰². W rzeczywistości droga Abchazji do niezależności nie była krótka ani prosta. Gruzini bagatelizują zresztą jej znaczenie. Ich zdaniem Abchazja była jednym z wielu gruzińskich państewek. Dalej przecież używano w niej języka gruzińskiego, a kultura przesiąknięta była wzorami gruzińskimi. To, co deprecjonowało te wpływy, to rzekomy napływ ludów górskich z północnego Kaukazu. Zdaniem Gruzinów po upadku ich zjednoczonego państwa coraz większe grupy nomadów z północy przenikały na ziemie abchaskie,

przynosząc ze sobą obce, a dziś uznawane za rdzennie abchaskie, wzorce kulturowe¹⁰³. Na poparcie tej tezy nie ma silnych argumentów. Jest ona jedną z wielu odmian tzw. teorii napływowej, do której jeszcze wrócimy¹⁰⁴. O ile prosta teoria jednostronnych migracji ludów górskich zapewne jest błędna, o tyle nie ulegają wątpliwości przebiegające na przestrzeni wieków ruchy ludnościowe w różnych kierunkach. Wiarygodne szacunki na temat ludności pochodzą dopiero z XIX wieku, gdy zdecydowaną większość populacji Abchazji stanowili Abchazowie¹⁰⁵. Dla wcześniejszego okresu można wyłącznie snuć przypuszczenia.

Przynajmniej od połowy XV wieku, a zapewne sporo wcześniej, Abchazją rządziła rodzina znana Gruzinom jako Szerwaszidze, a Abchazom jako Chachba. Prawdopodobnie miała ona mieszane, abchasko-gruzińskie korzenie. Inna hipoteza zakłada, że wywodziła się z perskiego Szirwanu (dzisiejszy Azerbejdżan), z tamtejszego rodu Szirwan-szachów¹⁰⁶. Początkowo państwo Szerwaszidzów nie było tworem samodzielnym. Abchazja, podobnie jak sąsiednie Guria i Megrelia, podlegała zachodniogruzińskiemu Królestwu Imeretii. Książęta z dynastii Szerwaszidzów uznawali także zwierzchność książąt Odiszi (Megrelii). Państwo to zajmowało w XV wieku sporą część dzisiejszej Abchazji. Do 1580 roku władcy Abchazji zdołali zrzucić jarzmo zależności tak od Imeretii, jak i Odiszi. Doszło do tego głównie drogą licznych wojen, w których Abchazom udało się m. in. zdobyć wchodzące w skład Odiszi Tskhumi (Suchumi). Następne dekady przyjęły postać permanentnej wojny z Megrelią. Rzecz jasna, nie wszystkie najazdy kończyły się sukcesem Abchazów. Leon II Dadiani, władca Odiszi rządzący w latach 1611–1657, na pewien czas przywrócił swoją zwierzchność nad Abchazją¹⁰⁷.

Wojny te wpisują się w ogólny obraz stałych walk między państwami, które powstały na gruzach średniowiecznego mocarstwa. Walki te pozbawiły Gruzję jakiegokolwiek znaczenia na arenie międzynarodowej i czyniły z niej łatwy łup dla sąsiadów. Sami Abchazowie też zresztą przegrali ostatni etap swojej, trwającej dziesiątki lat, wojny. W decydującej bitwie, która miała miejsce w 1779 lub 1780 roku, utracili kontrolę nad Megrelią. Granica wróciła wówczas na linię ustaloną w latach 80. XVII wieku, czyli na linię rzeki Ingur¹⁰⁸. W tym samym miejscu dzisiaj przebiega granica gruzińsko-abchaska.



Mapa 10. Państwa obszaru gruzińskiego w XVII wieku (ryc. Kamil Pietrala).

Te lokalne wojny w skali makro nie miały jednak większego znaczenia. W tym czasie w regionie toczyła się już bowiem znacznie ważniejsza gra.

Między trzema imperiami

Abchazja

Polityka nie znosi pustki. Gruzja już nigdy nie odzyskała mocarstwowej pozycji, ale w regionie pojawiły się nowe potęgi. Czy też raczej dawne, ale przeżywające ponownie okres świetności. Gruzińskie państwa stopniowo wpadały w orbitę wpływów dwóch mocarstw muzułmańskich: Turcji i zjednoczonej na nowo na początku XVI wieku Persji. W 1555 roku dwa imperia podzieliły między siebie Gruzję — safawidska Persja zajęła wschodnią Gruzję, Imperium Otomańskie natomiast objęło swoim zasięgiem Gruzję zachodnią. Odpowiadało to istnjącemu od zamierzchłych czasów podziałowi, który tym sposobem ostatecznie się utrwalił.

Okres ten zwykle jest pomijany w opisach historii relacji abchasko-gruzińskich. Ma jednak kolosalne znaczenie z kilku względów. Po pierwsze, podział Gruzji między dwóch hegemonów na dobre unicestwił i tak coraz niklejsze poczucie jedności elit. Pojawiły się też nowe języki państwowe, które przyjęło wielu notabli chcących zadomowić się w nowych warunkach politycznych¹⁰⁹. Na dodatek zanikła dawna identyfikacja religijna. Przypomnijmy, że gruzińskość wyrażana była poprzez religię i język. Podział polityczny sprawił, że nie miał możliwości istnieć jeden gruziński Kościół. Dla przykładu już od XIII wieku źródła wspominają o niezależnym zwierzchniku abchaskiego Kościoła — katolikosie¹¹⁰.

Oba imperia starały się nawracać, niekiedy brutalnymi metodami, ludność dawnej Gruzji na islam¹¹¹. W Abchazji akcja spotkała się z żywym sprzeciwem społeczeństwa (powstania w 1725, 1728, 1733, 1771 i 1806 roku), ale i tak zakończyła się relatywnym sukcesem¹¹². Duża część ludności porzuciła chrześcijaństwo, przechodząc na islam sunnicki. Tym samym nadwyrężona została główna więź łącząca Abchazów z resztą mieszkańców dawnej Gruzji¹¹³. Nie znikła jednak całkowicie, bo również w XVIII wieku dochodziło do wspólnych, abchasko-gruzińskich

działań przeciwko Turcji¹¹⁴. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku władca Abchazji, książę Leon, zdecydował się przejść na islam i ostatecznie uznał zwierzchnictwo Turcji¹¹⁵. Wtedy też Turcy przekazali rodzinie Szerwaszidzów twierdzę Suchumi (ta nazwa, zachowana po dziś dzień, została nadana właśnie przez Turków).

*Pod carskim
butem*

Obraz wyniszczającej rywalizacji dwóch imperiów zaczął się zmieniać na początku XVIII wieku. Na kaukaską scenę wkroczył wówczas trzeci aktor, Rosja. Początkowo nie odnosił większych sukcesów, a ambitna polityka Piotra Wielkiego, gdzie indziej przynosząca sukcesy, na Kaukazie poniosła porażkę na całej linii. I nic dziwnego, bo Zakaukazie jeszcze wówczas nie odgrywało w planach Rosji większej roli. W czasach Katarzyny Wielkiej wciąż niemal nic nie wiadano o tym regionie, a na wybitnie niedokładnych rosyjskich mapach Tbilisi leżało raz nad Morzem Czarnym, raz nad Kaspijskim¹¹⁶, zależnie od fantazji kartografa.

Pod carskim butem. Razem czy osobno?

Dla Gruzinów nowa sytuacja wydawała się jednak szansą na wybawienie od hegemonii innowierców. Szansą, którą rozważano tym poważniej, że w połowie XVIII wieku wschodnia Gruzja, rządzona przez Tajmuraza II, uzyskała pewną autonomię, a zarazem swobodę działań politycznych. Gruzińskie elity zwiódła perspektywa zmiany hegemonii — z bliskich imperiów muzułmańskich na odleglejszą, a zarazem chrześcijańską Rosję. Ronald Grigor Suny, wybitny badacz historii Gruzji i Rosji, ujął dylemat gruzińskich władców w następujących słowach: „wszyscy władcy wczesnonowożytnej Gruzji stawali przed wyborem — służyć wiernie muzułmańskiemu suzerenowi czy zaryzykować i wybrać ulotną wizję suwerenności”¹¹⁷.

Ostatecznie zdecydowali się na to drugie rozwiązanie. Historia szybko pokazała, że nie był to najlepszy możliwy wybór. W 1762 roku tron we wschodniej Gruzji (czyli Kartlii i Kachetii) objął Herakliusz (Erekle) II. Za jego czasów Gruzja zwiększyła jeszcze swoje wpływy. Zdaniem Suny’ego powstały wręcz zaczątki gruzińskiego imperium na Kaukazie¹¹⁸. Herakliusz II był pragmatykiem i wierzył, że bezpie-

czeństwo oraz suwerenność jego państwu może zapewnić tylko sojusz z silnym, chrześcijańskim partnerem — Rosją¹¹⁹. Już w czasie wojny rosyjsko-tureckiej w 1768 roku stanął po stronie północnego mocarstwa. Działania Rosjan nie przyniosły jednak skutku i wycofali się oni z Zakaukazia, łamiąc postanowienia sojuszu i pozostawiając Gruzinów na pastwę perskich i tureckich wojsk. Herakliusz przełknął tę gorzką lekcję, ale nie zrezygnował ze współpracy z Rosją. Przeciwnie — doszedł do wniosku, że to, czego potrzebuje, to bliski, pisemny układ, który uczyni z Imperium oficjalnego protektora Gruzji. Traktat ten podpisano w 1783 roku. Kompletnie wbrew swoim planom Herakliusz przypieczętował nim likwidację zaczątków niepodległej Gruzji.



Fot. 14. Król Kartlii i Kachetii
Herakliusz II.

Caryca Katarzyna II w traktacie złożyła trzy obietnice: zachowania niezależności Kościoła gruzińskiego, zachowania dziedzicznego tronu w rękach Herakliusza i jego potomków oraz obrony Gruzji przed atakiem z południa¹²⁰.

Każda z obietnic okazała się kłamstwem. W 1795 roku Persja zaatakowała Gruzję, a Rosja nie zrobiła absolutnie niczego, by ją obronić. Persowie doszczętnie spustoszyli Tbilisi, przez osiem dni grabiąc miasto i mordując jego mieszkańców. Co piąty mieszkaniec Gruzji wschodniej

zginął podczas tego najazdu. Rosji było to jak najbardziej na rękę — wyniszczone państwo gruzińskie nie miało już możliwości bronić się przed zakusami wielkiego imperium. W 1801 roku Królestwo zostało zlikwidowane, a Gruzja przekształcona w gubernię tyfliską¹²¹. Także Kościół stracił swoją niezależność w 1811 roku¹²².

Rosja na tym nie zakończyła ekspansji na Zakaukaziu, która stanowiła realizację planów „zaokrąglenia” Imperium i rozciągnięcia go ku południu. W 1804 roku carskie wojska podbiły Imeretię. Część gruziń-

skich książąt dobrowolnie podporządkowała się nowemu hegemonowi. Inni potrzebowali zachęty. W tym punkcie dochodzimy do jednego z najważniejszych mitów w historii Abchazji.

W opinii Gruzinów aneksja Abchazji do imperium była etapem podboju Gruzji¹²³. Zdaniem Abchazów dobrowolnie podporządkowali się oni Rosji. Była to rzekomo demonstracja ich niezależności wobec reszty zakaukaskich państweczek. Demonstracja pokazująca, że Abchazja stanowiła niezależne państwo, nie była częścią Gruzji i z własnej woli przyłączyła się do Rosji¹²⁴. Traktat, który podpisano w 1810 roku, jest przedrukowywany nawet na okładkach „oficjalnych” podręczników historii Abchazji jako powód do dumy. Rzeczywistość historyczna nie wyglądała aż tak różowo.

Władcy Abchazji nie żyli w politycznej próżni. Kiedy w 1801 roku Królestwo Kartlii i Kachetii zniknęło z mapy Zakaukazia, zaczęli aktywną grę dyplomatyczną z Rosją. Nie byli jednak takimi entuzjastami sojuszu z nieuczciwym imperium jak Herakliusz II. Książę Kelesz-Bej Szerwaszidze w 1803 roku nawiązał oficjalne stosunki z wojskowymi władzami rosyjskimi w podbitej Gruzji. Starał się prowadzić zręczną grę, by jednocześnie nie zrazić Turcji. Dotychczasowy suzeren nie zamierzał jednak akceptować niesubordynacji. Wprawdzie do wyraźnego zbliżenia Abchazji z Rosją nie doszło, ale 2 maja 1808 roku Kelesz-Bej zginął w zamachu, prawdopodobnie z ręki swojego syna Arslan-Beja¹²⁵. Morderstwo zlecił sułtan, któremu Arslan-Bej bezwarunkowo się podporządkował. Taka polityka nie podobała się coraz silniejszemu stronnictwu prorosyjskiemu i samej Rosji, która jeszcze za życia Kelesz-Beja zajęła część Abchazji. Na czele prorosyjskich Abchazów stanął drugi z synów Kelesz-Beja, Sefer-Bej. Podporządkował się on cesarstwu i z jego wsparciem przejął tron po tym, jak Rosjanie zajęli Suchumi w 1810 roku. Właśnie ten marionetkowy władca nawrócił się na chrześcijaństwo, przyjął imię Grzegorza i oddał Abchazję w ręce Rosjan. O protekcję cara poprosił w petycji wysłanej jeszcze w 1808 roku. Aleksander I podpisał dekret uznający petycję 17 lutego 1810 roku¹²⁶. Bardziej neutralni zachodni historycy podkreślają, że opcja prorosyjska w tym czasie cieszyła się bardzo małym społecznym poparciem. Cytując Stephena Shenfielda, „rosyjska historiografia, jak można by się spodziewać, podkreśla dobrowolność przystąpienia Abchazji do impe-

rium. W rzeczywistości niemal nikt w Abchazji nie popierał inkorporacji. Abchazowie nadal stali po stronie Arslan-Beja, uznawanego za legalnego władcę¹²⁷.

Grzegorz zmarł w 1821 roku. Jego następcę i syna, jedenastoletniego Michała, na tronie osadził rosyjski garnizon. Przy tym rządził on, zresztą głównie na papierze, tylko samym Suchumi¹²⁸. W kraju trwała stała wojna między dwoma stronnictwami, rosyjskim i tureckim. Rosjanie powoli, stopniowo umacniali swoją władzę w regionie, a Abchazja stanowiła ostatni krok na ich drodze. Postępy imperium na dłuższy czas zablokowali Ubychowie, lud blisko spokrewniony z Abchazami. Opór wielokrotnie stawiali też sami Abchazowie, którzy wznicieli powstania w latach 20., 30. i 40. XIX wieku¹²⁹. Kolejne ekspedycje karne pozostawały bezradne wobec rozruchów. Niepokój na Kaukazie starała się, rzecz jasna, wykorzystywać Turcja. Kiedy w 1853 roku wybuchła wojna krymska, Turcy zdołali nawet na krótko zająć Suchumi, a następnie całą Abchazję i sąsiednią Megrelię. Warto wspomnieć, że w wojnie tej wielu Gruzinów i Abchazów walczyło po stronie rosyjskiej, co doskonale pokazuje głębokie podziały wśród mieszkańców Kaukazu¹³⁰.

W latach 50. autonomia Abchazji była dla Rosji wygodnym narzędziem, nawet po zakończeniu wojny z Turcją. Jasne stawało się jednak, że jest to stan tymczasowy. Rosjanie wciąż toczyli drugą wojnę, w której czynny udział brało wielu Abchazów, a tym samym nie byli w stanie rozszerzać swoich wpływów na Kaukazie. Mowa o krwawej wojnie z ludami górskimi, która zakończyła się w 1864 roku. Wraz z wojną zakończył się także niepodległy, czy choćby autonomiczny, żywot Abchazji¹³¹. Władze rosyjskie oskarżyły księcia Michała o współpracę z Turkami, pozbawiły go władzy i zesłały do Woroneża, gdzie zmarł w 1866 roku¹³². Jednocześnie zlikwidowano odrębność administracyjną Abchazji. Nazwa *Abchazja* w oficjalnych dokumentach już nigdy nie została użyta aż do upadku carskiej Rosji¹³³. Przy tym było to najdłużej utrzymujące swoją autonomię państwo obszaru gruzińskiego¹³⁴. Uporawszy się z Turcją i góralami, Rosjanie nie potrzebowali już jednak abchaskich władców ani nawet... samych Abchazów.

Abchazja

Przypisy

Przypisy

- ¹ Książka ukazała się w Suchumi w 1997 roku. Więcej na jej temat można znaleźć na stronie autora: <<http://apocalyptism.ru/>>.
- ² Zob. np.: K. Kamiński, *Gruzja, Armenia. Magiczne Zakaukazie*, Bezdroża, Kraków 2006, s. 99.
- ³ M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII centuries*, Tbilisi 1967, rozdz. 2.1, [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://www.georgianweb.com/history/mariam/chapter2.html#1>>, (wydanie internetowe przygotował George Hewitt).
- ⁴ Według maksymalnych, ale raczej nierealistycznych szacunków — 65%. F. Corely, *Peoples on the move*, „War Report” nr 48 (styczeń 1997), s. 23.
- ⁵ *Statistical Yearbook of Georgia 2005*, Department for Statistics, Tbilisi 2005, s. 33, [dostęp: 24 stycznia 2009], <http://www.statistics.ge/_files/yearbook/2005/2005.zip> — w roczniku statystycznym z 2007 r., dostępnym na tej samej stronie, tego typu szacunków nie zawarto; *Abkhazia Today*, The International Crisis Group Europe Report N°176, Tbilisi-Brussels, 15 września 2006, s. 9, [dostęp: 24 stycznia 2009], <<http://www.crisisgroup.org/home/index.cfm?!1&id=4377>>; *Abkhazia* [in:] *Encyclopedia Britannica*, [dostęp: 24 stycznia 2009], <<http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1358/Abkhazia>>. Minimalne szacunki przedstawił Rewaz Gaczecziladze — 150 tys; zob. R. Gachechiladze, *Geographical Background to a Settlement of the Conflict in Abkhazia* [in:] *Georgians and Abkhazians: the search for a peace settlement*, red. B. Coppieters, G. Nodia, Y. Anchabadze, Bundesinstitut für ostwissenschaftliche und internationale Studien, Köln 1998, [dostęp: 17 lutego 2009], <<http://poli.vub.ac.be/publi/Georgians/chp0401.html>>.
- ⁶ Zdaniem byłego prezydenta Abchazji, V. Ardzinby, miałyby ona liczyć aż pół miliona; zob. V. Ardzinba, *Good Relations With Russia Is What We Want*, „Central Asia and the Caucasus”, nr 2 (2000), s. 5, [dostęp: 31 grudnia 2008], <http://www.ca-c.org/online/2000/journal_eng/engo2_2000/17.ardz.shtml> — numery stron według wydania internetowego.
- ⁷ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, PIW, Warszawa 1972, s. 9–71; B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Gruzji*, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 17–29.
- ⁸ D. M. Lang, *Dawna Gruzja...*, s. 17; por.: idem, *Modern History of Soviet Georgia*, Grove Press, New York 1962, s. 20.
- ⁹ W. Górecki, *Abchaskie elity wobec niepodległości*, PISM, Warszawa 1996, s. 5; S. Kitagawa, *The Role of Historiography in the Abkhazo-Georgian Conflict*, referat przedstawiony na konferencji „SRC Winter Symposium Socio-Cultural Dimen-

sions of the Changes in the Slavic-Eurasian World”, (1996), udostępniony w internecie przez Slavic Research Center, [dostęp: 20 listopada 2008], <<http://src-h.slav.hokudai.ac.jp/sympo/Proceed97/kitagawa.html>>.

- ¹⁰ A. Smith, *The Ethnic Origins of Nations*, Basil Blackwell, Oxford 1986, passim; V. Rouvinski, *The policy of ethnic enclosure: a study of the role of language in ethnic rivalries in the Caucasus*, Institute for Peace Science, Hiroshima University, Hiroshima 2007, s. 11–32, passim, [dostęp: 30 grudnia 2008], <<http://home.hiroshima-u.ac.jp/~heiwa/Pub/E21/contents.pdf>>.

Abchazja

- ¹¹ Lud, który około XVII w. p.n.e. stworzył potężne państwo Hatti w dzisiejszej Anatolii. Hetyci prowadzili z dużymi sukcesami wojny między innymi z Egiptem o dominację nad regionem tzw. żyznego półksiężyca.
- ¹² G. Hewitt, E. Watson, *Abkhazians: History and Cultural Relations* [in:] *World Culture Encyclopedia*, [dostęp: 11 grudnia 2008], <<http://www.everyculture.com/Russia-Eurasia-China/Abkhazians-History-and-Cultural-Relations.html>>; Z. Anchabadze, *Istorija i kultura driewniej Abchazji*, Moskwa 1964, s. 120; Idem, *Iz istorji sredniowiekowej Abchazji (VI–XVII vv.)*, Suchum 1959, s. 66, 81.
- ¹³ I. Marychuba, *Ob Abchazach i Abchazji*, Suchum 1992, s. 4; W. Górecki, op. cit., s. 5; L. Akhaladze, *Epigraphic Monuments Of Abkhazia* [in:] *History and History of Art*, „Social Research in Georgia”, [dostęp: 20 grudnia 2008], <<http://social.iatp.org.ge/axal/history.html>> (zob. więcej w bibliografii).
- ¹⁴ Por. gruzińskie opinie na ten temat: G. Gabeskiria, *Language, Literature and the written Language* [in:] *Georgian history — „...Where a Georgians comes to...”*, 1999, [dostęp: 12 grudnia 2008], <http://www.nplg.gov.ge/ic/library_e/gabeskiria/>.
- ¹⁵ Na temat języka abchaskiego zob. m.in.: K. Amichba, *The Abkhazian language and its place in the Caucasian family of languages* [in:] *Abkhazia*, [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://www.kapba.de/Language2.html>>; G. A. Klimow, *Kawkaskije jazyki*, Moskwa 1965, s. 4; G. A. Amiczba, *Abchazja i abchazy w sieredniowiekowych gruzińskich powiestowatielnych istocznikow*, Tbilisi 1988, s. 89.
- ¹⁶ W niektórych opracowaniach Abchazowie, podobnie jak Ubychowie, są nazywani Czerkiesami lub podgrupą narodowości czerkieskiej; por. np.: S. D. Shenfield, *The Circassians: A Forgotten Genocide?* [in:] *The Massacre in History*, Berghahn, New York, 1999, s. 147–162; S. Isla Rosser-Owen, *The First „Circassian Exodus” to the Ottoman Empire (1858–1867), and the Ottoman Response, Based on the Accounts of Contemporary British Observers*, 2007, s. 7, praca magisterska obroniona na University of London (Near and Middle Eastern Studies of the School of

- Oriental and African Studies) [in:] *Circassian World*, [dostęp: 18 grudnia 2008], <http://www.circassianworld.com/pdf/Isla_Thesis.pdf>.
- ¹⁷ S. E. Cornell, *Small Nations and Great Powers: A Study of Ethnopolitical Conflict in The Caucasus*, Richmond 2001, s. 5; J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie*, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 1997, s. 16–19.
- ¹⁸ A. Jaimoukha, *The Circassian Language* [in:] *Circassian Culture & Folklore*, [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://www.geocities.com/jaimoukha/circassianlanguage.html>>; *The Abkhazians: A Handbook*, red. G. Hewitt, rec. K. Tuite, *Three books on the Caucasus from St. Martin's Press*, [dostęp: 30 grudnia 2008], <<http://www.mapageweb.umontreal.ca/tuitekj/caucasus/StMartinRev.htm>>.
- ¹⁹ V. Law, *Language myths and the discourse of nation-building in Georgia* [in:] *Nation-building in the post-Soviet borderlands: The politics of national identity*, red. G. Smith, Cambridge University, Cambridge 1988, s. 193, K. Tuite, *The Rise and Fall and Revival of the Ibero-Caucasian Hypothesis*, „Historiographia Linguistica” t. 35 nr 1–2 (2008), s. 23–82. Przy tym zdarzają się stosunkowo nowe, głównie gruzińskie prace historyczne, które uznają, że abchaski należy do grupy języków kartwelskich i jest blisko spokrewniony z gruzińskim. Por. np.: G. Gabeskiria, *Language, Literature and...*; G. M. Derluguian, *The Tale Of Two Resorts: Abkhazia and Ajaria Befor And Since The Soviet Collapse* [in:] *The Myth of „Ethnic Conflict”: Politics, Economics, and „Cultural” Violence*, red. B. Crawford, R. D. Lipschutz, University of California, 1998, s. 261–292, [dostęp: 20 grudnia 2008], <<http://repositories.cdlib.org/uciaspubs/research/98/8>>; R. Wixman, *The Peoples of the USSR: An Ethnographic Handbook*, M. E. Sharpe, Armonk N. Y. 1984, s. 151–152.
- ²⁰ D. M. Lang, *Dawna Gruzja...*, s. 60–61.
- ²¹ V. Rouvinski, op. cit., s. 50; B. Baranowski, K. Baranowski, op. cit., s. 14.
- ²² O. Djaparidze, *The Ethno-Cultural Situation In North-Western Transcaucasia In The Stone And Early Metal Epoch* [in:] *History and History of...*
- ²³ Por. W. Allen, *A history of the Georgian people*, New York 1971, s. 123.
- ²⁴ M. L. Bernhard, Z. Sztetyło, *Dioscurias later Sebastopolis* [in:] *Princeton encyclopedia of classical sites*, R. Stillwell, W. L. MacDonald, M. H. McAlister, Princeton University, Princeton 1976, [dostęp: 31 marca 2009], <<http://www.perseus.tufts.edu/cgi-bin/ptext?doc=Perseus%3Atext%3A1999.04.0006%3Aid%3Ddioscuria>>; S. Inal-Ipa, *Abhazy: istoriko-ètnograficheskie ocherki*, Alashara, Suchum 1965, s. 109.
- ²⁵ M. B. Baramidze, *Some Problems Of The Archeology Of Western Transcaucasia In The 3rd–1st Millennia B.C.* [in:] *History and History of...*; A. Mikaberidze,

- G. Nikoladze, *The Kingdom of Colchis* [in:] *Brief History of Georgia*, red. A. Andersen, [dostęp: 23 lutego 2009], <<http://www.conflicts.rem33.com/images/Georgia/Colchis.htm>>.
- ²⁶ M. Inadze, *Problems Of Ethnopolitical History Of Ancient Abkhazia* [in:] *History and History of...*; por.: Świat okresu cywilizacji klasycznych, red. A. Krawczuk, Kraków 2005, s. 450; G. Hewitt, *Abkhazia: a problem of identity and ownership*, „Central Asian Survey”, t. 12 nr 3 (1993), s. 3–4, [dostęp: 28 grudnia 2008], <http://www.apsny.ru/special/word/abkhazia_broxup_1993.pdf>.
- ²⁷ Idem, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 4; G. M. Derluguian, op. cit., s. 264.
- ²⁸ M. Inadze, op. cit.; N. Lomouri, *Abkhazia in the late antique and early medieval epochs* [in:] *History and History of...*; D. Muskhelishvili, *The Historic Status Of Abkhazia In Georgia's Statehood* [in:] ibidem.
- ²⁹ E. Khoshtaria-Brosset, *On Ethnic Consolidation of The Abkhazians* [in:] *History and History of...*; M. Inadze, op. cit.
- ³⁰ Te stanowią dzisiaj, a przynajmniej stanowiły jeszcze kilka lat temu, jeden ze stałych elementów abchaskich mitów narodowych; por.: W. Górecki, op. cit., s. 21–22.
- ³¹ G. Shamba, *On the track of Abkhazia's antiquity* [in:] *The Abkhazians: A Handbook*, red. G. Hewitt, S. Martin's, [s. l.] 1998, s. 49.
- ³² S. Basaria, *Abkhazia v geograficheskoy, etnograficheskoy i ekonomicheskoy otnoshenii*, Narkompros Abkhazii, Suchum-Kale 1923, s. 136–138; por. G. Hewitt, *Abkhazian Conflict: Nine Questions and answers* [in:] *Circassian World*, pytanie 2, [dostęp: 14 grudnia 2008, <http://www.circassianworld.com/Andersen_Hewitt.html>; idem, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 4, 8.
- ³³ Idem, *The Russian Imperial Academy and Western Transcaucasia (late-eighteenth century to the 1850s)*, referat przedstawiony na konferencji „Research and Identity: non-Russian Peoples in the Russian Empire, 1800–1855” organizowanej przez Kymenlaakso Summer University w dniach 14–17 czerwca 2006 [in:] *Circassian World*, s. 1, [dostęp: 13 grudnia 2008], <http://www.circassianworld.com/Hewitt_Kymenlaakso.pdf>.
- ³⁴ Idem, *The Valid and Non-valid Application of Etymology to History*, SOAS Working Papers in Linguistics, 2 (1991–92), s. 5–24; V. Rouvinski, op. cit., s. 127.
- ³⁵ V. Chirikba, *The origin of the Abkhazian People* [in:] *The Abkhazians...*, s. 44.
- ³⁶ M. Inadze, op. cit.; M. B. Baramidze, op. cit.; V. Rouvinski, op. cit., s. 126.
- ³⁷ Jest to oczywiście pewne uogólnienie. Przegląd stanowisk na temat rodzenia się narodów można znaleźć np. w: J. Breuilly, *Przedmowa* [in:] E. Gellner, *Naro-*

dy i nacjonalizm, Difin, Warszawa 2008, s. 68–70. Stanowiska rozciągają się od twierdzenia o wyobrażeniowym charakterze narodów zrodzonym w XIX wieku (np. B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Verso, London — New York 1991), aż po koncepcję bardzo wczesnych korzeni narodów (np. B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, PIW, Warszawa 1985).

- ³⁸ Idem, op. cit., s. 107; G. Hewitt, *The Russian Imperial Academy...*, s. 1.
- ³⁹ Por. np.: G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, PWN, Warszawa 2008, s. 110; K. Handke, *Pojęcie „kresy” na tle relacji centrum — peryferie* [in:] *Kresy pojęcie i rzeczywistość*, Warszawa 1997, passim.
- ⁴⁰ Granica nie była stała, dopiero na początku VI w. w miarę trwale ustaliła się wskazana granica; K. Stopka, *Na północno-wschodnich rubieżach świata chrześcijańskiego* [in:] *Kształtowanie średniowiecza*, red. M. Salamon, Fogra, Kraków 2005, s. 530; por.: K. Hitchins, *History of Iranian-Georgian Relations* [in:] *Encyclopaedia Iranica*, [dostęp: 26 grudnia 2008], <<http://www.iranica.com/newsite/articles/unicode/v10f5/v10f504a.html>>.
- ⁴¹ G. Ostrogorski, op. cit., s. 134; M. T. Houtsma, A. J. Wensinck, *Abkhaz* [in:] *E. J. Brill's First Encyclopaedia of Islam 1913–1936*, t. 1, Brill Academic, [s. l.] 1993, s. 70; M. Inadze, op. cit.
- ⁴² Idem, op. cit.
- ⁴³ B. Baranowski, K. Baranowski, op. cit., s. 35.
- ⁴⁴ N. Lomouri, op. cit.
- ⁴⁵ D. Muskhelishvili, op. cit.
- ⁴⁶ K. Hitchins, op. cit.
- ⁴⁷ B. Martin-Hisard, *Chrześcijaństwo i Kościół w świecie gruzińskim* [in:] *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, Krupski, Warszawa 1999, s. 455.
- ⁴⁸ G. Hewitt, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 4.
- ⁴⁹ B. Martin-Hisard, op. cit., s. 455; por.: przeciwną opinię: A. Andersen, *Early Medieval Georgia 620–1089* [in:] *Brief History of...*
- ⁵⁰ Dokument dostępny w całości w angielskim tłumaczeniu: [dostęp: 24 stycznia 2009], <http://en.wikisource.org/wiki/Act_of_State_Independence_of_the_Republic_of_Abkhazia>.
- ⁵¹ Zob. np. L. Kvarchelia, *Georgia-Abkhazia Conflict: View from Abkhazia*, „Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization” t. 6 nr 1 (Winter 1998), s. 18.

- ⁵² Region, w rozumieniu Kaukazu Północnego. Swój alfabet, powstały na początku w w., posiadają także Ormianie. Problem wzajemnych powiązań między tymi dwoma alfabetami pozostaje źródłem kontrowersji. Na temat znaczenia gruzińskiego alfabetu i konsekwencji jego unikalności zob. H. Rapp, *Sumbat Davitisdze and the Vocabulary of Political Authority in the Era of Georgian Unification*, „Journal of the American Oriental Society” t. 120 nr 4 (październik-grudzień 2000), s. 570.
- ⁵³ Idem, op. cit.; B. Baranowski, K. Baranowski, op. cit., s. 33–34, 49; D.M. Lang, *Dawna Gruzja...*, s. 76–78. Tego właśnie władcę D.M. Lang nazwał gruzińskim królem Arturem.
- ⁵⁴ Cyt. za: Idem, *Dawna Gruzja...*, s. 86.
- ⁵⁵ S.E. Cornell, *Autonomy and Conflict. Ethnoterritoriality and Separatism in the South Caucasus — Cases in Georgia*, Uppsala University, Uppsala 2002, s. 130; R. Gachechildze, *The New Georgia: Space, Society, Politics*, University College of London, London 1995, s. 19–20; *Gruzinskaja sowietskaja socjalistyczeskaja respublika*, Główna naukowa redakcja gruzińskiej sowieckiej encyklopedii, Tbilisi 1981, s. 248; S.T. Hunter, *The Transcaucasus in Transition: Nation Building and Conflict*, The Center for Strategic and International Studies, Washington 1994, s. 111.
- ⁵⁶ G. Nodia, *The Conflict in Abkhazia: National Projects and Political Circumstances* [in:] *Georgians and Abkhazians...*, part 1–3.
- ⁵⁷ B. Martin-Hisard, op. cit., s. 456.
- ⁵⁸ M. Lordkiphanidze, *The Kingdom of Abkhazia* [in:] *History and History of...*
- ⁵⁹ Zob. cyt. opinie Z. Anchabadze w: N. Lomouri, op. cit.; I. Marychuba, op. cit., s. 7.
- ⁶⁰ W. Górecki, op. cit., s. 7.
- ⁶¹ Por. R. G. Suny, *The Revenge of the Past: Nationalism, Revolution, and the Collapse of the Soviet Union*, Stanford University, Stanford 1995, s. 59; M. Rodinson, *Cult, Ghetto, and State: The Persistence of the Jewish Question*, Al Saqi Books, London 1983, s. 80–81; A. Smith, op. cit., s. 42; B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Verso, London-New York 1991, passim.
- ⁶² Por. np. N. Lomouri, op. cit., M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, passim; E. Khoshtaria-Brosset, op. cit. (tam też odwołanie do poglądów abchaskiego badacza, Z. Anchabadze).

- ⁶³ V. Rouvinski, op. cit., s. 128–130; V. Shnirelman, *The Value of the Past: Myths, Identity and Politics in Transcaucasia*, National Museum of Ethnology, Osaka 2001, s. 270.
- ⁶⁴ E. Khoshtaria-Brosset, op. cit.; S. J. Kaufman, *Modern Hatreds: The Symbolic Politics of Ethnic War*, Cornell University Press, 2001, s. 92. V. Berdzeniszwili ujął to jeszcze dosadniej, pisząc że „VIII i IX w. to okres ostatecznej inkorporacji Abchazji w strukturę gruzińskiego narodu feudalnego”; zob.: E. Khoshtaria-Brosset, op. cit.; V. Rouvinski, op. cit., s. 126; V. Shnirelman, op. cit., s. 209; A. Andersen, *Early Medieval...*
- ⁶⁵ *Historical dispute rages over ancient Black Sea land*, AFP, 1 stycznia 2007, [dostęp: 24 stycznia 2009], <<http://medievalnews.blogspot.com/2007/01/historical-dispute-rages-over-ancient.html>>, (materiał niedostępny w serwisie AFP).
- ⁶⁶ S. E. Cornell, *Autonomy and...*, s. 130.
- ⁶⁷ D. Muskhelishvili, op. cit.
- ⁶⁸ N. Lomouri, op. cit.
- ⁶⁹ W armeńskich źródłach z X–XI w., zob.: M. Lordkiphanidze, *The Kingdom...*
- ⁷⁰ G. Hewitt, *The Russian Imperial Academy...*, s. 2; idem, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 4; D. Muskhelishvili, op. cit.; D. M. Lang, *Rise and Fall of Georgian Kings* [in:] *Brief History of...*
- ⁷¹ Wyraz ten, o znaczeniu odpowiadającym funkcjonującym w języku polskim: germanizacji, rusyfikacji czy madziaryzacji, jest wprawdzie neologizmem, ponieważ jednak pojawia się w słownikach i opracowaniach naukowych, zdecydowałem się używać go bez cudzysłowu.
- ⁷² M. Lordkiphanidze, *The Kingdom...*; por. G. M. Derluguian, op. cit., s. 264.
- ⁷³ M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, rozdz. 2.1, 2.2.
- ⁷⁴ Pierwszym bagratydzkim władcą na terenie Gruzji był Aszot I rządzący od 813 r. Przez kolejne 1000 lat członkowie tej dynastii utrzymywali się na tronach Gruzji i państw powstałych po jej rozpadzie; por.: R. G. Suny, J. Nichol, D. L. Slider, *Armenia, Azerbaijan, and Georgia: A Country Study*, Diane Publishing 1996, s. 158; C. Toumanoff, *The Bagratids* [in:] *Encyclopaedia Iranica...*; B. Martin-Hisard, op. cit., s. 457; S. H. Rapp, op. cit., s. 573.
- ⁷⁵ Zob np. G. Hewitt, *Abkhazian Conflict: Nine Questions...*, pytanie 1.
- ⁷⁶ Z. Papaskiri, *The Territory Of Present-day Abkhazia* [in:] *History and History of...*; por.: B. Martin-Hisard, op. cit., s. 458, przyp. 92; D. M. Lang, *Rise and Fall of Georgian...*; A. Mikaberidze, *Historical Dictionary of Georgia*, The Scarecrow Press, Lanham-Maryland-Toronto-Plymouth 2007, s. 16.

- ⁷⁷ Szczegółowy opis jego panowania można znaleźć w pracy: M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, rozdz. 2.1; w jęz. pol. por. B. Baranowski, K. Baranowski, op. cit., s. 41.
- ⁷⁸ Por. E. Khoshtaria-Brosset, op. cit.
- ⁷⁹ B. Martin-Hisard, op. cit., s. 455, przyp. 75.
- ⁸⁰ Szersze tło sytuacji w regionie: M. Angold, *Cesarstwo bizantyńskie 1025–1204*. *Abchazja historia polityczna*, Warszawa 1993, passim.
- ⁸¹ Por. B. Baranowski, K. Baranowski, op. cit., s. 44.
- ⁸² A. Andersen, *Early Medieval...*
- ⁸³ M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, rozdz. 2.5.
- ⁸⁴ S. H. Rapp, op. cit., s. 572.
- ⁸⁵ A. Andersen, *Medieval Georgia 1089–1221 („The Golden Age”)* [in:] *Brief History of...*
- ⁸⁶ L. D. Nelson, P. Amonashvili, *Voting and Political Attitudes in Soviet Georgia*, „Soviet Studies” t. 44 nr 4 (1992), s. 691.
- ⁸⁷ L. Gigineishvili, I. Gundare, *History Teaching in Georgia: representation of Minorities in Georgian history textbooks*, Cibera, Geneva, luty 2007, s. 10–11, [dostęp: 29 grudnia 2008], <http://www.cibera.org/pdf/History_Teaching_in_Georgia.pdf>; A. Vasiliev, *The Foundation of the Empire of Trebizond (1204–1222)*, „Speculum” t. 11 nr 1 (styczeń 1936), s. 3–37; A. Eastmond, *Gender and Orientalism in Georgia in the Age of Queen Tamar* [in:] *Women, Men and Eunuchs: Gender in Byzantium*, red. L. James, Routledge 1997, s. 103–111.
- ⁸⁸ R. G. Suny, *The Revenge of the Past...*, s. 60.
- ⁸⁹ M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, rozdz. 2.5; por.: A. Andersen, *Medieval Georgia...*
- ⁹⁰ V. Law, op. cit., s. 168; zdaniem wielu gruzińskich badaczy konsolidacja średniowieczna dotyczyła także języka, por.: N. A. Berdzenishvili [et al.], *Istoriya Gruzji*, t. 1, *s drewniejszych dnief do 60-ch godow XIX wieku*, Tbilisi 1962., s. 163, 189.
- ⁹¹ A. Vasiliev, op. cit., s. 3–37.
- ⁹² Jest to oczywiście pewne uproszczenie, por. np.: A. Smith, op. cit., s. 42, passim. Zob. też przypis 43.
- ⁹³ M. Lordkiphanidze, *Georgia in the XI–XII...*, rozdz. 2.5, 2.6, 3.1, 4.
- ⁹⁴ M. T. Houtsma, A. J. Wensinck, op. cit., t. 1, s. 70; Z. Papaskiri, op. cit.; zob. przykłady w: D. Giunashvili, *Abkāz* [in:] *Encyclopaedia Iranica...*
- ⁹⁵ N. A. Berdzenishvili [et al.], op. cit., s. 163, 189; por. G. Nodia, op. cit., part 1–3.

- ⁹⁶ R. G. Suny, J. Nichol, D. L. Slider, op. cit., s. 158; W. Baum, *Rusudani* [in:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, band xxvii (2007), spalten 1179–1184, [dostęp: 25 stycznia 2009], <http://www.bautz.de/bbkl/r/rusudanii_v_g.shtml>; D. M. Lang, *Rise and Fall of Georgian...*; A. Andersen, *Late Medieval Georgia: 1236–1500* [in:] *Brief History of...*
- ⁹⁷ G. Hewitt, *The Russian Imperial Academy...*, s. 2.
- ⁹⁸ V. Chirikba, *The Georgian-Abkhazian Conflict: In Search of Ways out* [in:] *Georgians and Abkhazians...*
- ⁹⁹ Por. poglądy Z. Anchabadze cytowane w: Z. Papaskiri, op. cit.
- ¹⁰⁰ G. Hewitt, E. Watson, op. cit.
- ¹⁰¹ G. Hewitt, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 9; idem, *Abkhazian Conflict: Nine Questions...*, pytanie 2; por.: K. Sikharulidze, *Rituals and Songs of Weather in Georgian Poetic Folklore* [in:] *The Performing Arts: Music and Dance*, red. J. Blacking, J. W. Kealiinohomoku, Walter de Gruyter, [s. l.] 1979, s. 173.
- ¹⁰² G. Hewitt, *Introduction* [in:] *The Abkhazians...*, s. 21.
- ¹⁰³ Np. S. Bakhia-Okruashvili, *The Abkhazians* [in:] *Anthropology and archeology*, „Social Research in Georgia”, [dostęp: 20 grudnia 2008], <<http://social.iatp.org/ge/axal/anthropology.html>> — zob. więcej w bibliografii.
- ¹⁰⁴ W tej odmianie nie jest ona zresztą całkowicie odrzucana przez Abchazów. G. Otyrba twierdził, że po upadku Królestwa Gruzji w Abchazji ukształtowała się ojczyzna trzech kaukaskich narodów: Czerkiesów, Ubychów i Abchazów. Kluczową kwestią dla Abchazów jest pewność bycia ludnością autochtoniczną w regionie. Zob. G. Otyrba, *War in Abkhazia: The Regional Significance of the Georgian-Abkhazian Conflict* [in:] *National Identity and Ethnicity in Russia and the New States of Eurasia*, red. R. Szporluk, M. E. Sharpe, New York 1994, s. 283.
- ¹⁰⁵ V. Rouvinski, op. cit., s. 96.
- ¹⁰⁶ G. Gabeskiria, *The Autonomous Republic of Abkhazeti* [in:] op. cit.; M. T. Houtsmā, A. J. Wensinck, op. cit., t. 1, s. 70; G. M. Derluguian, op. cit., s. 264; A. Menteshashvili, *Georgian-Abkhaz relations in 1918–1920* [in:] *Some national and ethnic problems in Georgia (1918–1922)*, Tbilisi 1992, s. 7, [dostęp: 26 grudnia 2008], <<http://www.georgianweb.com/history/avtandil/politics.html>> — numery stron według wydania internetowego. Zdaniem historyków abchaskich dynastia była całkowicie rodzima, a jedynie wytworzyła swoisty mit genezy; zob.: Z. Anchabadze, *Oczerk etniczeskoi istorii abchaskowo naroda*, Alashara, Suchum 1976, s. 62–64.

- ¹⁰⁷ G. Hewitt, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 4–6; T. Beradze, *Ethno-Political Processes On The Territory Of Present-Day Abkhazia In The 15th–18th Centuries* [in:] *History and History of...*
- ¹⁰⁸ G. Hewitt, *Why Independence For Abkhazia Is The Best Solution*, „EurAsia Critic”, nr 3 (lipiec 2008), [dostęp: 12 grudnia 2008], <<http://www.eurasiacritic.com/june/e-magazine/index.html>>; Z. Anchabadze, *Iz istorji sredniwiekowej Abchazji...*, *Abchazja* s. 297.
- ¹⁰⁹ Zob. np. R. Matthee, *Georgians In The Safavid Administration* [in:] *Encyclopaedia Iranica...*
- ¹¹⁰ M. T. Houtsma, A. J. Wensinck, op. cit., t. 1, s. 71.
- ¹¹¹ K. Hitchins, op. cit.
- ¹¹² Por. G. Gabeskiria, *Ethnic Diversity...*
- ¹¹³ G. Zhorzholiani, *Historical And Political Roots Of The Conflict In Abkhazia/Georgia* [in:] *History and History of...*
- ¹¹⁴ G. Hewitt, E. Watson, op. cit.
- ¹¹⁵ M. T. Houtsma, A. J. Wensinck, op. cit., t. 1, s. 71.
- ¹¹⁶ G. Hewitt, *The Russian Imperial Academy...*, s. 6.
- ¹¹⁷ R. G. Suny, *The Making of the Georgian Nation*, Indiana University Press, Bloomington 1994, s. 55.
- ¹¹⁸ Ibidem, s. 187; por.: F. Kazemzadeh, *Russian Penetration of the Caucasus* [in:] *Russian Imperialism from Ivan the Great to the Revolution*, red. T. Hunczak, University Press of America, Lanham 2000, s. 248.
- ¹¹⁹ K. Hitchins, op. cit.; F. Kazemzadeh, op. cit., s. 248–249; por.: M. Filipowicz, *Suwerenność. Gruzja wczoraj i dziś*, „Kultura i Historia” nr 9 (2005), [dostęp: 11 grudnia 2008], <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/60>>; M. Gnolidze-Swanson, *Activity of the Russian Orthodox Church Among the Muslim Natives of the Caucasus in Imperial Russia*, „Caucasus and Central Asia Newsletter” nr 4 (lato 2003), s. 9, [dostęp: 21 grudnia 2008], <<http://bps.berkeley.edu/caucasus/newsletter/2003-04ccan.pdf>>.
- ¹²⁰ Zob. np.: D. M. Lang, *Rise and Fall of Georgian...*
- ¹²¹ Pretekstem był zrozumiały wobec złamania przez Rosję układu z 1783 r. zwrot gruzińskiego króla Giorgiego XII w stronę Persji i Turcji. Aneksji dokonał już następca carycy Katarzyny, Paweł I. Przy tym należy pamiętać, że Giorgi starał się o protekcję cara, obiecywał nawet większe podporządkowanie się władcy rosyjskiemu, ale jego postulaty pozostawały bez odpowiedzi; zob.: F. Kazemzadeh, op. cit., s. 250–251.

- ¹²² S.E. Cornell, *Small Nations and Great Powers...*, s. 131–133; R.G. Suny, J. Nichol, D.L. Slider, op. cit., s. 159–160.
- ¹²³ G. Paichadze, *Abkhazia As Part Of The Russian Empire (1810–1917)* [in:] *History and History of...*
- ¹²⁴ W. Górecki, op. cit., s. 7, 21; G. Hewitt, E. Watson, op. cit.; *Historical-Legal Factors of Georgian — Abkhazian Relations*, Ministry of Foreign Affairs, Republic of Abkhazia, Suchum 2002, [dostęp: 18 grudnia 2008], <http://www.circassianworld.com/MFA_Abkhazia.html>.
- ¹²⁵ G. Paichadze, op. cit. Niewykluczone, że to nie on stał za morderstwem, ale został w nie zamieszany przez rosyjską propagandę; zob.: S.D. Shenfield, *Origins And Evolution Of The Georgian-Abkhaz Conflict* [in:] *Circassian World*, [dostęp: 20 grudnia 2008], <http://www.circassianworld.com/Geo_Abk_conflict.html>.
- ¹²⁶ Dokument został przytoczony we fragmentach w: G. Hewitt, *Abkhazia: a problem of identity...*, s. 5, przyp. 12.
- ¹²⁷ S.D. Shenfield, *Origins and Evolution...*
- ¹²⁸ G. Paichadze, op. cit.
- ¹²⁹ A. Mikaberidze, op. cit., s. 67.
- ¹³⁰ Ibidem.
- ¹³¹ M.T. Houtsma, A.J. Wensinck, op. cit., t. 1, s. 71.
- ¹³² S. Lakoba, *History: 18th century –1917* [in:] *The Abkhazians...*, s. 80–88; G. Paichadze, op. cit.
- ¹³³ V. Rouvinski, op. cit., s. 94.
- ¹³⁴ Niektóre opracowania podają, że swoją niezależność jako ostatnia utraciła Adżaria, jest to jednak pewien błąd. Adżaria dopiero w traktacie berlińskim została przez Turcję przekazana Rosji i w związku z tym straciła autonomię w 1878 r.; zob.: R. Gachechildze, op. cit., s. 26–27.

Spis treści

Przedmowa	5
Wstęp	9

Kosowo

Niewola mitu (do 1980).....	17
Balkkańska beczka prochu (1980–2009).....	37
Wybrana bibliografia.....	83

Gruzja, Abchazja, Osetia Południowa

Gruzja. Kolebka konfliktów?	91
Abchazja. Historia i mit (do 1864)	103
Abchazja. Stuletnia wojna o raj? (1864–1992)	141
Osetia Południowa. Trzy ludobójstwa czy ratowanie ojczyzny? (do 1992).....	199
Abchazja i Osetia Południowa. Pionki w grze mocarstw? (1992–2009).....	247
Wybrana bibliografia.....	311

Na styku cywilizacji

Karczny zajezdne mocarstw? Kraje bałtyckie a problem mniejszości rosyjskiej	333
Wybrana bibliografia.....	361
Krym. Od Scytów do Rosjan.....	365
Wybrana bibliografia.....	403
Białoruś — państwo bez narodu?	409
Wybrana bibliografia.....	453
Indeks.....	459
Spis ilustracji, map i tabel	469

Zamieszczone w opracowaniu szkice uważam za cenne i wartościowe. Zawierają one, poza bogatą faktografią, oceny procesów, które w większości nie trafiły jeszcze do podręczników.

z przedmowy prof. dra hab. Artura Kijasa

Kosowo, Gruzja, Abchazja, Osetia Południowa, Łotwa i Estonia, Krym, Białoruś. Wydarzenia, które nie schodziły z pierwszych stron gazet, spory toczące się od wieków i sztucznie stworzone mity odwiecznej wrogości. „Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych” to pierwsza w Polsce książka popularnonaukowa, szeroko opisująca i wyjaśniająca tę problematykę. Jej autorami są doktorzy, doktoranci i redaktorzy „Histmag.org” z pięciu czołowych polskich ośrodków akademickich.



Więcej informacji o książce
znajdą Państwo na stronie:

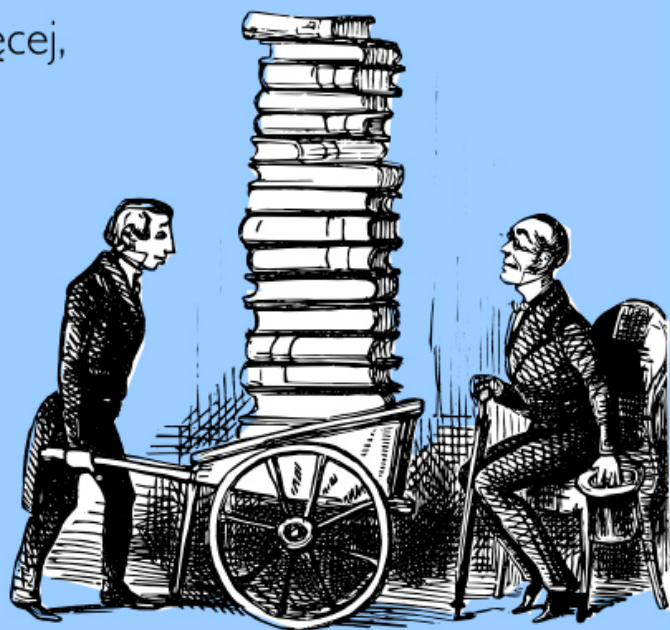
<http://konflikty.histmag.org>

PATRONI MEDIALNI



Kup książkę

Wziąłbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Histmaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <http://histmag.org/sklep>



[Kup książkę](#)